

PAWEŁ STRÓŻYK (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
<http://orcid.org/0000-0003-1063-3760>

Heraldyczny program na relikwiarzowym gotyckim krzyżu sandomierskim Studium źródłoznawcze

*Krzyż w wszelakiej przeciwności, / w uciśnieniu, w doli gorzkiej / niezawodny lekarz.
Krzyż w dopustach kar i biczów / zbożnej duszy jest słodyczą / i ucieczką czleka.
Św. Bonawentura, Na cześć Krzyża Świętego (tłum. J. Gamska-Łempicka)*

Zarys treści: Artykuł opisuje i analizuje zespół sześciu herbów wygrawerowanych na stopie gotyckiego krzyża relikwiarzowego z XIV-XV wieku (obiekt nie jest jednorodny), znajdującego się w muzeum w Sandomierzu. Krzyż właściwy z emaliowanymi plaketami został wykonany w XIV wieku, a w wieku XV dodano mu puszkę relikwiarzową i podstawę, na której umieszczono herby. Analiza programu heraldycznego wskazuje, że zespół herbów należy datować na 1440 rok i łączyć z osobą króla Władysława III (Warneńczyka). Tym samym, przyjęte dotąd w literaturze przedmiotu datowanie puszek relikwiarzowej i podstawy krzyża na drugą połowę XV wieku należy skorygować na lata 1439-1440, a dorobione wówczas elementy krzyża uznać – wbrew starszym poglądom – za królewską fundację Władysława III.

Abstract: The paper describes and analyses a group of six coats-of-arms engraved on the foot of a Gothic reliquary cross from the 14th-15th centuries (the object is not uniform) in the collection of the Museum in Sandomierz. The cross proper with enamelled plates was made in the 14th century, while in the 15th a reliquary box was added with a foot, on which the coats-of-arms were placed. The analysis of the heraldic programme indicates that the armorial group should be dated to 1440 and linked to the person of King Władysław III (of Varna). Therefore, the dating of the reliquary box and the foot of the cross, accepted so far by the literature as the second half of the 15th century, should be corrected to the years 1439-1440, while the added elements should be recognised – contrary to earlier opinions – as a foundation of King Władysław III.

Słowa kluczowe: krzyż sandomierski, złotnictwo późnogotyckie, herby, heraldyka Jagiellonów, Władysław III (Warneńczyk)

Keywords: Sandomierz, reliquary, late gothic goldsmithing, Jagiellonian heraldry, White Eagle and Pogoń, King Władysław III (of Varna)

Krzyż relikwiarzowy ze skarbca katedralnego w Sandomierzu należy do najcenniejszych i najciekawszych średniowiecznych wyrobów złotniczych przechowywanych w polskich zbiorach muzealnych. Wielokrotnie prezentowany na wystawach¹,

¹ Krzyż był eksponowany na wystawach w Schallaburgu (1986), w Norymberdze (1990), w Warszawie (1995, 1999) i w Krakowie (2000, 2010). Przy okazji rocznicowej wystawy

był też przedmiotem licznych analiz i uwag naukowych, które wciąż jednak nie odkryły przed nami wielu jego treści. Przede wszystkim poddawano krzyż analizom z perspektywy historyczno-artystycznej², zbyt powierzchownie traktując istotne odniesienia *stricte* historyczne, zawarte w programie heraldycznym umieszczonym na jego stopie. Temu aspektowi poświęcone będą niniejsze rozważania.

I. STAN BADAŃ

Interesujący nas obiekt, okreśłany w literaturze przedmiotu mianem krzyża sandomierskiego, pacyfikału sandomierskiego, sandomierskiego relikwiarza Krzyża Świętego, brodnickiego krzyża relikwiarzowego, a nawet Krzyża Grunwaldzkiego (w charakterze nazwy własnej), znajduje się obecnie w zbiorach Muzeum Diecezjalnego w Sandomierzu³. Wykonany został w XIV i XV w. (obiekt nie jest jednorodny) ze złoczonego srebra, emalii, jubilerskich kamieni i koralu, techniką odlewania, kucia, repusowania, kameryzacji i grawerowania. Krzyż ma następujące wymiary: wysokość 86,5 i szerokość 44 cm (w tym ramiona krzyża: 51 x 44 cm), stopa 32,5 x 25,5 cm. W kilku publikowanych opracowaniach historyków sztuki zamieszczony został podstawowy opis artefaktu (wsparty stosownymi fotografiami), nie ma tu zatem potrzeby jego ponownego, szczegółowego charakteryzowania (fot. 1-2). Do wyglądu interesujących nas elementów krzyża powrócimy jednak przy analizowaniu kwestii heraldycznych.

„grunwaldzkiej”, krzyż w latach 2009-2010 poddany został na Zamku Królewskim na Wawelu pracom konserwatorskim, wykonanym przez Tadeusza Galanta, Stanisławę Kostecką, Jana Kosteckiego i Magdalenę Otłowską, zob. U. S t ę p i e ń, Krzyż relikwiarzowy, w: Na znak świętego zwycięstwa. W sześćsetną rocznicę bitwy pod Grunwaldem, t. II, Kraków 2010, s. 150. Konserwatorom Sekcji Konserwacji Rzemiosła Artystycznego z Zamku Królewskiego na Wawelu – Państwowe Zbiory Sztuki, składam podziękowania za umożliwienie mi 26 IX 2022 r. wglądu w dokumentację konserwatorską obiektu (zob. Krzyż relikwiarzowy ze skarbcza katedralnego w Sandomierzu. Dokumentacja konserwatorska, Kraków 2009-2010, maszynopis).

² Prace historyków sztuki wciąż wymagają domknięcia. W czasie ponad stuletnich badań – co zaskakujące – nie podjęto próby identyfikacji trzech niewielkich figurek towarzyszących Matce Boskiej z Dzieciątkiem w kapliczkowym nodusie krzyża, nie wspominając już o wyjaśnieniu treści ideowych tego zespołu postaci. Nie dość na tym, w opracowaniach nie zamieszczono nawet stosownych opisów owych figurek i ich atrybutów. Kwestię kwitują – jak dotąd – tylko lakoniczne wzmianki w niektórych opracowaniach: „cztery wnęki z figurkami lanymi świętych” (L. L e p s z y, Pacyfikał sandomierski oraz złotnicy krakowscy drugiej połowy XV stulecia, Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce [dalej cyt.: SKBHSzP] 5, 1896, s. 87); „w niszach mieszczą się figurki świętych” (A. B o c h n a k, J. P a g a c z e w s k i, Relikwiarz Krzyża Świętego w katedrze sandomierskiej, Prace Komisji Historii Sztuki 7, 1937-1938, z. 1, s. 9); „nodus duży, kapliczkowy z odlewanymi figurkami nie rozpoznanych świętych” (Wawel 1000-2000, Kraków 2000 [katalog wystawy], t. II, s. 131, kat. II/93 – nota autorstwa G. R e g u l s k i e j); „figurki nie rozpoznanych świętych” (U. S t ę p i e ń, Krzyż relikwiarzowy, s. 150); „[nodus] z odlewanymi figurkami Marii z Dzieciątkiem, aniołów i nierozpoznanych świętych” (G. R e g u l s k a, Gotyckie złotnictwo w Polsce. Katalog zabytków, Warszawa 2015, t. I, s. 142).

³ Szczegółowych oględzin tytułowego obiektu dokonałem 18 IX 2019 r. za zgodą ks. dr. Andrzeja Rusaka, dyrektora sandomierskiego muzeum, za co składam Mu w tym miejscu uprzejme podziękowania.

Na naukową wartość obiektu z kolegiaty sandomierskiej (dziś katedry) zwrócił uwagę pod koniec XIX w. Władysław Łuszczkiewicz (1892), na którego notatach oparł się Leonard Lepszy. Ten ostatni opisał i przeanalizował krzyż, publikując wyniki swoich badań w 1896 r.⁴ Uznał go za stylistycznie jednorodne dzieło warsztatu krakowskiego z drugiej połowy XV w., wskazując jako autora Hanusza Glogiera, a jako fundatorów Zbigniewa Oleśnickiego młodszego, ówczesnie kanonika kolegiaty sandomierskiej i podkanclerzego koronnego, oraz drugiego, nie dającego się oznaczyć, przedstawiciela Oleśnickich (dar z lat 1472-1473). Poglądy te w 1937 r. poddali rewizji Adam Bochnak i Julian Pagaczewski, poświęcając krzyżowi monograficzny artykuł, w którym wskazali na dwie fazy wykonania obiektu⁵. Sam krzyż uznali za dzieło nadreńskie, mniej więcej z lat 1330-1340, a jego podstawę – wraz z zamocowaną na krzyżu puszką na relikwie – za wytwór krakowski z lat siedemdziesiątych XV w. (za najpóźniejszy możliwy czas przeróbki uznali 1480 r.). Analizując herby umieszczone na stopie krzyża przyjęli, że fundatorami piętnastowiecznej części relikwiarza byli Jakub z Sienna biskup włocławski (1464-1473), a potem arcybiskup gnieźnieński (zm. 1480), oraz Zbigniew Oleśnicki młodszy, „który na krótko przed rokiem 1473 piastował przez pewien czas godność kanonika sandomierskiego”⁶. To stanowisko na wiele dziesięcioleci zagościło w literaturze przedmiotu⁷ i pozostaje

⁴ L. Lepszy, Pacyfikał, s. 87-103. Tenże wzmiankował już obiekt w: SKBHSzP 3, 1887, z. 4, s. V. Wcześniej odnotował go M. Bułiński, Monografia miasta Sandomierza, Warszawa 1879, s. 195.

⁵ A. Bochnak, J. Pagaczewski, Relikwiarz, s. 1-22; c i ż, Polskie rzemiosło artystyczne wieków średnich, Kraków 1959, s. 81-82, 187.

⁶ C i ż, Relikwiarz, s. 12.

⁷ Zob. Katalog zabytków sztuki w Polsce (dalej cyt.: KZSwP), t. III, z. 11, opr. J.Z. Łoziński, T. Przyppkowski, Warszawa 1962, s. 62-63 (ok. 1470, fundacja 1472-1473); A. Świec h o s k a, Pacyfikał, w: Katedra gnieźnieńska, red. A. Świechowska, t. I, Poznań-Warszawa 1970, s. 382 (ok. 1470); J.M. F r i t z, Goldschmiedekunst der Gotik in Mitteleuropa, München 1982, s. 228 (druga połowa XV w.); Polen im Zeitalter der Jagiellonen 1386-1572, Wien 1986 (katalog wystawy), s. 332-333, nr 176 (M. K o r n e c k i: 1470-1480); 800 Jahre Deutscher Orden, München 1990 (katalog wystawy), s. 115-116, kat. II.7.33 (M. W o ź n i a k: 1470-1480); Dehio-Handbuch der Kunstdenkmäler West- und Ostpreussen, opr. M. Antoni, Berlin 1993, s. 599 (1475); S.K. K u c z y ń s k i, Polskie herby ziemskie. Geneza, treści, funkcje, Warszawa 1993, s. 39-40, fot. 39 (druga połowa XV w., koniec XV w.); Orzeł Biały – 700 lat herbu państwa polskiego, Warszawa 1995 (katalog wystawy), s. 95, fot. 31, s. 232, kat. II 9 (P. M r o z o w s k i: ok. 1470-1480); K. S z c z e p k o w s k a - N a l i w a j e k, Złotnictwo gotyckie Pomorza Gdańskiego, Ziemi Chełmińskiej i Warmii, Wrocław-Warszawa 1987, s. 94, fot. 164-165 (XV w.); t a ż, La Croix de Sandomierz et les émaux translucides en Pologne, w: Studi di Oreficeria a cura di Anna Rosa Calderoni Masetti, Roma 1996 (Bolletino D'Arte, Supplemento 95), s. 115 (ok. 1470); t a ż, Emalie wczesnego gotyku, w: Rzemiosło artystyczne. Materiały Sesji Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Warszawa 1996, t. I, s. 12-14 (ok. 1470); t a ż, Relikwiarze średniowiecznej Europy od IV do początku XVI wieku. Geneza, treści, styl i techniki wykonania, Warszawa 1996, s. 214-215, fot. 83 (ok. 1470); t a ż, Krzyż relikwiarzowy z Brodnicy, w: Ornamenta Ecclesiae Poloniae. Skarby sztuki sakralnej, wiek X-XVIII, Warszawa 1999 (katalog wystawy), s. 91 wraz z fot. (ok. 1470); Wawel 1000-2000, t. II, s. 131-132, kat. II/93 (G. R e g u l s k a), t. III, fot. 514 (ok. 1470-1480); Skarby Rzeczypospolitej. Z dziejów kolekcjonerstwa sztuki w Polsce od XIII do końca XVIII wieku, [Warszawa 2002], s. 56, 58, nr 41 (M. K o c h a n o w s k a -

w niej obecne nawet po tym, jak Jerzy Pietrusiński zaproponował znaczącą korektę chronologiczną odnoszącą się do późniejszych partii obiektu. Przyjął on mianowicie, że młodsze elementy krzyża powstały nieco wcześniej, „najprawdopodobniej około połowy XV w.”, a ufundowane zostały albo przez kardynała Zbigniewa Oleśnickiego i Jakuba z Sienna, albo ich braci – wojewodę sandomierskiego Jana Głowacza z Oleśnicy i starostę sandomierskiego Jana z Sienna⁸. Tę korektę przyjęła ostrożnie – chociaż nie od razu – tylko Grażyna Regulska (wskazując czas ok. 1460 r.)⁹, własne zaś datowanie zaproponował Michał Woźniak (przed 1464 r.)¹⁰. Propozycje trzech ostatnich badaczy zamykają się więc w latach ok. 1450-1464.

Starszą część relikwiarza (właściwy krzyż z emaliowanymi plaketami ze scenami Męki Pańskiej na ramionach) uznaje się za wyrób związany formalnie z warsztatem nadreńskim. Obiekt – jak przyjmują badacze – albo został stamtąd zaimportowany

- Reich: ok. 1470-1480); A. Jaworska, Orzeł Biały. Herb państwa polskiego, Warszawa 2003, s. 128 (1470-1480); Z. Piech, Monety, pieczęcie i herby w systemie władzy Jagiellonów, Warszawa 2003, s. 253 (1470-1480); U. Stępień, Krzyż relikwiarzowy, s. 149-155 z fot. (ok. 1470-1480); T. Giergiel, Treści ideowe i funkcje sandomierskiego fryzu heraldycznego, Zeszyty Sandomierskie 20, 2014 (nr 37), s. 21 (ok. 1470-1480).

⁸ J. Pietrusiński, Sztuka średniowieczna w Sandomierzu XII-XV wieku, w: Dzieje Sandomierza. Średniowiecze, t. I, Warszawa 1993, s. 157-158, ryc. 48. Wskazał on, że A. Bochnak i J. Pagaczewski, powołując się na stopę monstancji z Luborzycy (z którą zestawiali stopę obiektu sandomierskiego), datowali ową stopę na lata 1460-1470, tymczasem ta – jak przyjął J. Pietrusiński – powstała tuż po 1453 r. W związku z tym uznał, że na zbliżony czas należy także datować stopę krzyża sandomierskiego, w konsekwencji wskazując też inne osoby fundatorów (tamże, s. 166, przyp. 79).

⁹ G. Regulska, Brodnicki relikwiarz Drzewa Krzyża Św. i inne XIV-wieczne relikwiarze pruskie, Biuletyn Historii Sztuki 74, 2012, z. 3-4, s. 483 (ok. 1460); t a ż, Gotyckie złotnictwo, t. I, s. 142-144, t. II, fot. I/170-174, III/44-49 (ok. 1460); wcześniej ta sama autorka podawała datację: ok. 1470-1480 (Wawel 1000-2000, t. II, s. 131).

¹⁰ Autor uczynił to przy okazji omawiania innego krzyża relikwiarzowego (gnieźnieńskiego). Za fundatorów krzyża sandomierskiego uznał kanoników sandomierskich Jakuba z Sienna (zanim jeszcze został on biskupem wrocławskim) i jego kuzyna Zbigniewa Oleśnickiego młodszego, zob. M. Woźniak, Krzyż relikwiarzowy (z fundacji Jakuba z Sienna), w: Gniezno pierwsza stolica Polski. Miasto świętego Wojciecha, Gniezno 1995, s. 206, B/XXVII. Taka para fundatorów – wymieniana już wcześniej w literaturze przedmiotu – nie jest jednak pewna przy wskazanej dacie 1464, nie znamy bowiem momentu, w którym Zbigniew Oleśnicki młodszy zasiadł w kapitule sandomierskiej. Nie precyzują tego: J. Korytkowski, Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821, t. II, Poznań 1888, s. 450-451; J. Wiśniewski, Katalog prałatów i kanoników sandomierskich od 1186 do 1926, tudzież sesje kapituły sandomierskiej od 1581 do 1866, Radom 1928, s. 220; I. Sułkowska-Kurasiova, Oleśnicki Zbigniew z Oleśnicy, w: Polski słownik biograficzny (dalej cyt.: PSB), t. XXIII (1978), s. 784-786; K.R. Prokop, Arcybiskupi gnieźnieńscy w tysiącleciu, Kraków 2000, s. 144-146. Praca L. Poniewozika, Prałaci i kanonicy sandomierscy w okresie średniowiecza, Toruń 2004, nie obejmuje drugiej połowy XV w. Z. Górczak, Podstawy gospodarczej działalności Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakowskiego, Kraków 1999, s. 178, przyjął – powołując się na materiały prof. M. Koczerskiej – że Zbigniew objął kantorię sandomierską przed 1455 r. Za nim przytacza ten fakt Z. Wilk-Woś, *Defensor cleri libertatisque vestustae assertor, patriae praecipuus clypeus* – śladami stryja? Kilka uwag o karierze Zbigniewa Oleśnickiego młodszego, w: Ecclesia, regnum, fontes. Studia z dziejów średniowiecza, Warszawa 2014, s. 712-713.

na ziemi państwa krzyżackiego, albo został wykonany w którymś z warsztatów pruskich (Elbląg, Gdańsk, Toruń) przez złotnika wykształconego w Nadrenii¹¹. Krzyż utożsamiono z obiektem legowanym w 1343 r. kościołowi pod wezwaniem św. Katarzyny w Brodnicy przez ówczesnego plebana Mikołaja *Wolwelini* dla przechowywanych tam relikwii Drzewa Krzyża Świętego¹². Idąc zaś za relacją Jana Długosza, niemal powszechnie przyjęto w literaturze przedmiotu pogląd, że obiekt dostał się w ręce króla Władysława Jagiełły po zwycięstwie grunwaldzkim w 1410 r., wkrótce po tym, jak wojewoda sandomierski Mikołaj Białucha z Michałowa – objawszy z rozkazu królewskiego zamek w Brodnicy – znalazł w nim wiele cennych przedmiotów, które odesłał

¹¹ Krzyż uznali za import z warsztatu nadreńskiego/dolnoreńskiego A. B o c h n a k, J. P a g a c z e w s k i, *Relikwiarz*, s. 17 (ewentualnie wykonany w Prusach); c i ż, *Polskie rzemiosło*, s. 7, 81-82, 187; A. B o c h n a k, *Eksport z miast pruskich w głąb Polski w zakresie rzemiosła artystycznego*, w: *Studia pomorskie*, t. II, Wrocław 1957, s. 20 (ewentualnie wykonany w Prusach); KZSwP, t. III, z. 11, s. 62; J. S a m e k, *Importy w polskim rzemiosle artystycznym (na przykładzie złotnictwa i jubilerstwa)*, w: *O rzemiosle artystycznym w Polsce*, Warszawa 1976, s. 38; *Polen im Zeitalter der Jagellonen*, s. 332, nr 176 (M. K o r n e c k i); T. C h r z a n o w s k i, M. K o r n e c k i, *Złotnictwo toruńskie. Studium o wyrobach cechu toruńskiego od wieku XIV do 1832 roku*, Warszawa 1988, s. 15, 29; 800 Jahre, s. 115-116, kat. II.7.33 (M. W o ź n i a k, z ewentualnością wykonania w Prusach); T. C h r z a n o w s k i, *Sztuka w Polsce Piastów i Jagiellonów. Zarys dziejów*, Warszawa 1993, s. 328; *Orzeł Biały – 700 lat*, s. 232, kat. II 9 (P. M r o z o w s k i); M. W o ź n i a k, *Die Goldschmiedekunst in Preussen im Dienste des Ordens, der Kirche und der Städte*, w: *Mittelalterliche Kultur und Literatur im Deutschordensstaat in Preussen: Leben und Nachleben*, Toruń 2008 (*Sacra Bella Septentrionalia* 1), s. 128 (ewentualnie wykonany w Prusach). Inaczej: K. S z c z e p k o w s k a - N a l i w a j e k, *La Croix de Sandomierz*, s. 113-122; t a ż, *Emalie*, s. 14; t a ż, *Relikwiarze*, s. 214-215; t a ż, *Krzyż relikwiarzowy*, s. 91, która uznała obiekt za importowany wyrób złotnictwa górnoreńskiego (wskazując także na pewne związki warsztatu ze środowiskiem paryskim i wiedeńskim). Tak też, za nią M. W o ź n i a k, *Złotnictwo gotyckie w Prusach*, w: *Fundacje artystyczne na terenie państwa krzyżackiego w Prusach*, Malbork 2010, t. II, s. 226-227, 229 (badacz za mniej prawdopodobne uznał „sprowadzenie złotnika, który wykonałby krzyż w którymś z miast pruskich” – s. 226); U. S t ę p i e ń, *Krzyż relikwiarzowy*, s. 149; *Treasury Objects of the Middle Ages*, London 2021 (katalog wystawy), s. 89 (M. R e e v e s, J. G a j d o š o v á: „Southern Swabia or the Constance region”). Niezdecydowany pozostał wcześniej J. P i e t r u s i ń s k i, *Sztuka średniowieczna*, s. 158 („krzyż sandomierski może więc być importem, ale mógł też powstać w Państwie Zakonnym, w Elblągu, Toruniu czy w Gdańsku”), a także G. R e g u l s k a, *Brodnicki relikwiarz*, s. 487, 492 (krzyż powstał „w warsztacie pruskim, pozostającym jednak pod wpływem złotnictwa nadreńskiego”); t a ż, *Gotyckie złotnictwo*, s. 142 („warsztat nadreński lub toruński [?]”).

¹² Relikwię miał darować kościołowi w Brodnicy (zob. <<http://www.parafie.umk.pl/pl/baza.php#/parish/details/127>>) jego pleban Mikołaj z Sandomierza, syn Wolwelina, utożsamiony w opracowaniach z Mikołajem *Wolwelini*, zob. J. S o b i e s z c z y k, *Mieszczanstwo średniowiecznej Brodnicy*, w: *Szkice brodnickie*, t. II, Brodnica 1993, s. 141, 144; G. R e g u l s k a, *Brodnicki relikwiarz*, s. 483, 486. Na Mikołaja *Wolwelini* jako fundatora krzyża, ale bez utożsamiania go z Mikołajem z Sandomierza, wskazała wcześniej T. M r o c z k o, *Architektura gotycka na Ziemi Chełmińskiej*, Warszawa 1980, s. 150-151. Błędną datę śmierci Mikołaja *Wolwelini* (1343 zamiast 1356) przyjęli K. S z c z e p k o w s k a - N a l i w a j e k, *La Croix de Sandomierz*, s. 113; t a ż, *Emalie*, s. 12; t a ż, *Relikwiarze*, s. 214; t a ż, *Krzyż relikwiarzowy*, s. 91; U. S t ę p i e ń, *Krzyż relikwiarzowy*, s. 149; *Treasury Objects*, s. 89. Zauważmy też, że K. Szczepkowska-Naliwajek podtrzymała pogląd o wykonaniu krzyża dla plebana brodnickiego, chociaż podważyła pruską proveniencję warsztatową obiektu.

był władcy. Król zaś ofiarował zdobyczny krzyż brodnicki kolegiacie w Sandomierzu wraz z rzeźbami drewnianymi pochodzącymi z kaplicy zamkowej w Dzierzgoniu¹³. Nieco inaczej pozyskanie obiektu przez stronę polską widzieli Grażyna Regulska oraz Marek Walczak, łącząc krzyż z kosztownościami, które – według zachowanego instrumentu notarialnego – Wilhelm von Rosenberg komtur brodnicki przekazał Władysławowi Jagielle na zamku w Wąbrzeźnie tuż po bitwie grunwaldzkiej¹⁴.

Wobec faktu przydania już istniejącemu, starszemu artefaktowi nowszych elementów: podstawy i puszki relikwiarzowej, wydatowanych na lata 1470-1480, A. Bochnak i J. Pagaczewski przyjęli, że „znajdujący się w skarbcu kolegiaty sandomierskiej krzyż z w. XIV stracił w drugiej połowie w. XV część dolną, że wtedy tę część dorobiono i że znając historię tego zabytku wyryto na nowej stopie herby, odnoszące się do osoby, która ten czternastowieczny krzyż kolegiacie ofiarowała”¹⁵.

¹³ Z kronikarską relacją Jana Długosza skojarzyli krzyż sandomierski A. Bochnak, J. Pagaczewski, *Relikwiarz*, s. 12 (pogląd ten został dość powszechnie przyjęty wśród badaczy). Zob. Joannis Dlugossii Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae, lib. X-XI, Warszawa 1997 s. 130 (*Audivit rex die illo missam in castro Dzirgon, sed et alterum diem, feriam videlicet quartam, vicesimam terciam Iulii, illic absumpsit. Pulcherrimas autem imagines ex linga cisis in cappella castris offendens, eas in Regnum Poloniae deduci ecclesie Sancte Marie Sandomiriensi Cracoviensis diocesis, una cum cruce argentea deaurata, in Brodnicza exposit recepta, illas donavit, que Sandomiriensis ecclesia retinet pro sempiterno triumpho et doni memorabili usque ad hodiernum diem*), s. 134 (*Dedicione castrorum et civitatum Pruthenicarum Wladislaus Polonie rex accepta, ea inter milites suos gubernanda partitur. Castrum siquidem Brodnicza Nicolao de Michalow palatino Sandomiriensi committit: qui possessionem illius nactus, multas res in auro et argento, item libros optimos, et signanter quinque partes Speculi Vincencii, item tabulas insignes, auro et argento ornatas, item casulas, cruces et ornamenta, et alia plura clenodia in castro reperiens, singula regi fideliter presentat. Quorum clenodiorum et rerum etsi rex ecclesie Cracoviensi, et signanter Speculum Vincencii, partem condonasset, insigniores tamen res et clenodia cathedrali Wilnensi et parochialibus Lithuanicis ecclesiis distribuit*). W rocznicowej publikacji: Księga pamiątkowa obchodu pięćsetnej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem w dniu 15, 16 i 17 lipca 1910 r. w Krakowie z dodaniem albumu literacko-artystycznego poświęconego wielkiej rocznicy dziejowej, opr. K. Bartoszewicz, Kraków 1911, s. 115, przyjęto, że król Jagiełło zdobył krzyż pod Bobrownikami.

¹⁴ Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, t. V, wyd. F. Piekosiński, Poznań 1908, nr 165 (21 VII 1410): *Primo vnam magnam crucem argenteam, desuper deauratam et lapidibus preciosis ornatam, cum notabili pede argenteo*. Zob. G. Regulska, *Brodnicki relikwiarz*, s. 486-487; t a ż, *Gotyckie złotnictwo*, s. 143; M. Walczak, *Inscenizacja triumfu. Grunwald wobec tradycji propagandowej zwycięstw wojennych w średniowieczu*, w: t e n ż e, *Do źródła*, Kraków 2020, s. 84, fot. 71 (pierwotnie w: *Conflictus magnus apud Grunwald 1410. Między historią a tradycją*, Malbork 2013, s. 180). Na dokument ten w kontekście darów Jagiełły zwrócili wcześniej uwagę: E. Potkowski, *Monarsze dary książkowe w polskim średniowieczu – pogrunwaldzkie dary Jagiełły*, w: *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Kraków 1993, s. 369-370; S. Jóźwiak, K. Kwiatkowski, A. Szwecka, S. Szymbkowski, *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim w latach 1409-1411*, Malbork 2010, s. 559-560 (część K. Kwiatkowskiego, który przypuszczał jednak, że wymieniane przedmioty król – w części lub całości – darował katedrze gnieźnieńskiej).

¹⁵ A. Bochnak, J. Pagaczewski, *Relikwiarz*, s. 12. W kwestii pierwotnej, rzekomo utraconej, stopy krzyża, istotną wydaje się uwaga M. Woźniaka, *Krzyż relikwiarzowy*, s. 206, który (przy omawianiu innego obiektu) przypomniał, że „wczesne krzyże, zwłaszcza te, które zawierały drogocenne relikwie, nie były aż po XIV stulecie zaopatrywane w stałe

To miało tłumaczyć wymowę czterech większych herbów wygrawerowanych na stopie krzyża – odnoszących się do pierwotnego darczyńcy, czyli, jak przyjęli uczeni, do króla Władysława Jagiełły (Orzeł Biały, Pogoń, Podwójny Krzyż, ziemia sandomierska), oraz dwóch przedstawień herbu Dębno – którym dano „przez skromność tak małe rozmiary”¹⁶ – odnoszących się do fundatorów tylko części piętnastowiecznych. Przede wszystkim zauważmy, że nawet jeśli wspomniany krzyż brodnicki i ten ofiarowany do Sandomierza przez króla, były tożsame – co wcale nie jest bezwzględnie oczywiste – to przecież ten ostatni nie musiał być tożsamy z tym krzyżem, który został przerobiony w drugiej połowie XV w. i który zachował się do dziś w zbiorach muzealnych. Nowożytny inwentarz skarbcza kolegiaty sandomierskiej wyliczają bowiem różne krzyże z relikwiami Drzewa Krzyża Świętego. W inwentarzu z 1552 r. zapisano: *Item crux magna lignum Sanctae Crucis continens, coralis circumposita, argentea et cum sedili deaurata. Item crux minor duplicata, deaurata, gemmis circumposita, habens fores vel ostiolum, in qua [!] est crux aurea, habens in se lignum vitae, qui est in usu frequenti et in crismo deportari solet*, zaś w spisie z 1752 r.: „1. Partykuła Krzyża Ś(wietego) za szkłem w krzyżu robotą staroświecką, na którego rogach insygnia Meki Pańskiej smelcowane. Ten krzyż cały wyzłocony staroświecką robotą przystoyną. 2. Partykuła Drzewa Krzyża w krzyżu podwójnym na sedesie in parte wyzłacany, między 8 kolumnami nad którymi Statua Matki Boskiej między także 8 kolumnami mniejszymi”¹⁷. Zapiskę z 1552 r. przeanalizowali już A. Bochnak i J. Pagaczewski, którzy zauważyli, że opis żadnego innego krzyża w tym właśnie inwentarzu „nie zgadza się do tego stopnia z naszym zabytkiem”, ale jednocześnie zwrócili uwagę na fakt, iż nie wymieniono tam darczyńcy (a takie informacje były przy innych wymienianych w spisie obiektach), ani nie odnotowano herbów na stopie¹⁸. Wyjaśniając ów zapis źródłowy uznali, że: „spisujący inwentarz uwzględnił cechy najwięcej charakterystyczne i wyróżniające dany przedmiot spośród innych. Tą cechą rozpoznawczą dla naszego krzyża były korale. Z opisów innych krzyżów widać, że żaden z nich nie był zdobny koralami”. Wskazali przy tym, że w inwentarzu z 1681 r. opisano krzyż z koralami, ale z obrazami czterech ewangelistów na jego końcach, a nie ze scenami pasyjnymi, jak na krzyżu

podstawy, trwale złączone. Osadzano je w osobno przechowywanej stopie (np. do postawienia na ołtarzu) lub w drzewcu, do użycia jako krzyża procesyjnego”. A zatem omawiając krzyż sandomierski, należy brać pod uwagę i taką możliwość, że nie miał on pierwotnie stałej stopy. Zob. także uwagę G. Reulesskiej, Brodnicki relikwiarz, s. 487, dotyczącą krzyża przekazanego Jagielle przez komtura von Rosenberga (*cum notabili pede argenteo*): „Oznaczałoby to, że miał od początku dużą, srebrną podstawę, ale chyba nie połączoną z nim na stałe”.

¹⁶ A. Bochnak, J. Pagaczewski, Relikwiarz, s. 12.

¹⁷ Cytaty za: U. Stępień, Krzyż relikwiarzowy, s. 149; inwentarz z 1552 r. także w: SKBHSzP 4, 1891, z. 1, s. IV. Krzyż (nazywany pacyfikałem) odnotowano też w inwentarzach z lat 1816, 1851 i 1892, bez informacji o herbach i fundatorach (tamże, s. 149). Zapiskę z 1552 r. przywołał już w kontekście krzyża sandomierskiego L. Lepszycy, Pacyfikał sandomierski, s. 103, przyp. 4.

¹⁸ A. Bochnak, J. Pagaczewski, Relikwiarz, s. 14: „jest jednak rzeczą zastanawiającą, dlaczego nie podano w tym opisie nazwiska ofiarodawcy, skoro przy niektórych przedmiotach nazwisk ofiarodawców nie pominięto, i to nawet osób żyjących w w. XV, jak królowa Zofia Jagiełłowa czy królowa Elżbieta, żona Kazimierza Jagiellończyka”.

sandomierskim. Stwierdzili więc, że albo w 1681 r. istniał jeszcze inny krzyż z koralami, albo mamy do czynienia z pomyłką spisującego, ale ostatecznie odnieśli zapiskę z 1552 r. do interesującego nas krzyża¹⁹.

To wszystko uświadamia nam, że kwestia łączenia zapisek inwentarzowych z zachowanymi do dziś obiektami wymaga szczególnej ostrożności i że powszechnie przyjęty w literaturze przedmiotu pogląd, łączący analizowany tu krzyż relikwiarzowy z królewskim darem Władysława Jagiełły, wcale nie jest pewny²⁰. Zauważmy przy tym, że istotną przesłanką wyjściową tego historiograficznego przeświadczenia było odniesienie treści ideowych „pierwotnego” zespołu herbów do Władysława Jagiełły. Nie tyle jednak niepokoi nas tu hipotetyczne łączenie różnych przekazów źródłowych (co jest zwyczajne i metodycznie dopuszczalne w wyjaśnianiu historycznym), ile zdecydowanie zbyt pobieżna analiza programu heraldycznego widniejącego na stopie krzyża, która jest istotnym komponentem owego wyjaśniania. W tym zaś zakresie, korzystając z metod właściwych dla heraldyki, ograniczono się wyłącznie do identyfikacji herbów, a wyjaśnienie ich treści ideowych właściwie dostosowano do przekazów pisanych. Innymi słowy: wskazano pewną interpretacyjną możliwość, ale nie wykluczono jednocześnie innych, dając – co bywa często praktykowane w szeroko rozumianych badaniach historycznych, także tych z zakresu historii sztuki – pierwszeństwo przekazom pisanim nad wymową źródeł materialnych z przekazem obrazowym (tu: heraldycznym). Zauważmy także, iż w trakcie prowadzonych przez historyków sztuki analiz formalnych obiektu w ogóle nie rozważano od tej strony wyobrażeń heraldycznych, a przecież i one wnieść mogą istotne przesłanki dla datowania całego obiektu lub jego części. Powierzchnowe w tym zakresie ustalenia wciąż jeszcze pozostawiają szerokie pole dla dalszych dociekań heraldycznych.

II. OPIS I BUDOWA ZESPOŁU HERBÓW

Rozpoczynając zatem od ich opisu, z większą uwagą przeanalizujemy poszczególne herby widniejące na stopie krzyża, zanim – odnosząc je do całości obiektu – poszukiwać będziemy dla nich istotnych kontekstów historycznych. Zespół sześciu herbów – czterech w większych (Orzeł Biały, Pogoń, Podwójny Krzyż, ziemia sandomierska) i dwóch w mniejszych tarczach (Dębno, Dębno) – wygrawerowany został na czterech polach stopy, ograniczonych linią odwróconego oślego grzbietu (fot. 3). Na każdym

¹⁹ Tamże. Wyimek z inwentarza z 1681 r. przedrukował L. Lep s z y, *Pacyfikał sandomierski*, s. 103, przyp. 4: „Krzyż srebrny pozłacany, w którym się znajduje drzewo krzyża świętego. Na końcach tegoż krzyża są obrazy czterech ewangelistów, różnego koloru kamieniami i koralami przyozdobione”. Zob. też M. B u l i ń s k i, *Monografia*, s. 211.

²⁰ W kwestii Jagiełłowych darów pochodzących z wojennych zdobyczy na Krzyżakach zob. m.in. E. P o t k o w s k i, *Monarsze dary*, s. 369-370; t e n ż e, *Nach der Schlacht von Tannenberg. Schenkungen des Königs Władysław Jagiełło an die polnischen Kirchen*, w: *Mittelalterliche Kultur und Literatur im Deutschordensstaat in Preussen. Leben und Nachleben*, Toruń 2008 (*Sacra Bella Septentrionalia* 1), s. 167-168. Na marginesie odnotujmy, że autor w obydwu tych tekstach, wbrew istniejącej ówczesniej literaturze przedmiotu, określił krzyż sandomierski jako pochodzący z pierwszej połowy XV w. (zamiast XIV w.). Zob. także M. W a l c z a k, *Inscenizacja triumfu*, s. 83-87 (krytycznie w sprawie identyfikacji Jagiełłowych łupów wzmiankowanych w przekazach pisanych z zachowanymi do dziś obiektami).

polu umieszczono większą tarczę, a na dwóch z nich także mniejszą tarczę herbową (poniżej większej). Większe tarcze mają nieco zróżnicowane wymiary: wysokość 65-75 mm i szerokość 62-67 mm²¹. Orzeł i Pogoń, pod którymi znajdują się mniejsze tarcze z herbem Dębno, są niemal tej samej szerokości, lecz z nich tarcza Pogoni jest nieco wyższa. Z kolei tarcze z Podwójnym Krzyżem i herbem ziemi sandomierskiej także są zbliżonej szerokości, lecz znak królewski jest od ziemskiego znacznie wyższy (w ogóle najwyższy w całym zespole herbów). Tarcze z Orłem i Pogonią, poprzez swoją szerokość, sprawiają wrażenie nieco bardziej przysadzistych od pozostałych. Bordiura większych tarcz ma szerokość 2-3 mm. Mniejsze tarcze mają wymiary mieszczące się w granicach błędu ręki, która nie pracowała z szablonem: 14 x 14 (Dębno poniżej Pogoni) oraz 16 x 15-16 mm (Dębno poniżej Orła). Odległość podstaw tarcz od linii ograniczających pola stopy krzyża (od szczytu oślego grzbietu) jest równomierna (14-15 mm): ziemia sandomierska 14 mm, Podwójny Krzyż 15 mm, Pogoń z Dębem 28/14 mm oraz Orzeł z Dębem 31/15 mm. To zachowanie odległości wskazuje na kolejność prowadzonych prac grawerskich; przy parach herbów (większy – mniejszy) najpierw wykonano mniejsze tarcze (Dębno), po nich zaś grawerowano większe, co potwierdza dodatkowo obserwacja zewnętrznej linii tarczy z Orłem, która nieznacznie, ale jednak, weszła w pole herbu Dębno, przecinając linię krawędzi tej tarczy.

Większe tarcze – w odmianie o prostokątnej głowicy, bokach prowadzonych równoległe do połowy jej wysokości i podstawie zakończonej ostrołukiem – zaopatrzone zostały (o czym wspomnieliśmy) w wąskie bordiury. Ten motyw był „formą silnie rozbudowanego konturu”, a cieszył się popularnością do połowy XV w.²² Zauważyć należy, że boki tarcz w ich górnych odcinkach nie zawsze biegają idealnie po prostej, wykazując tendencję rytownika do nieco płynniejszego traktowania linii, co dało efekt lekkiego wybrzuszenia niektórych boków w ich dolnych odcinkach, a nieznacznego wklęśnięcia w górnych. Nie jest to jednak przebieg linii, który uznalibyśmy tu za charakterystyczny dla gotyckich tarcz w odmianie o bokach wybrzuszonych. Dwie mniejsze tarcze mają zbliżony kształt, z tym tylko, że są pozbawione bordiur, a ich podstawy zamykają się półkoliście. Obydwa kształty tarcz obecne na stopie krzyża na dobre zagościły w polskiej heraldyce w trzeciej dekadzie XV w. i występowały w przypadku typu reprezentowanego przez tarcze większe po lata siedemdziesiąte tego stulecia, a w przypadku tarcz mniejszych, nawet po początek XVI w.²³ Tak

²¹ Orzeł: 68 x 67 mm, Pogoń: 72 x 66-67 mm, Podwójny Krzyż: 75 x 62 mm, ziemia sandomierska: 65 x 62-63 mm.

²² Po połowie tego wieku „pas obrzeża rozrasta się jednak na tyle, że należy go już traktować jako świadomie ukształtowany element dekoracji heraldycznej” (P. M r o z o w s k i, O sztuce i stylizacji heraldycznej w Polsce XIV-XV wieku, Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, seria nowa 1 [12], 1993, s. 86).

²³ O kształtach tarcz gotyckich i czasie ich występowania zob. tamże, s. 78-88, z odesłaniem do stosownych przykładów rzeźbiarskich i malarskich; w niewielkim stopniu uwzględniono tam wyobrażenia herbów obecne na późnośredniowiecznych pieczęciach, a te mogą uzupełniać lub nieco korygować przedstawione ustalenia. Zauważmy, że tarcze o półkolistych podstawach – występujące na obiektach monumentalnych od trzeciej dekady XV w. – spotykamy już na pieczęci majestatycznej Władysława Jagiełły, istniejącej na pewno w 1388 r. (Z. P i e c h, Monety, s. 44). Co do tarcz lekko wklęsłych, to ich pojawienie się P. M r o z o w s k i, O sztuce, s. 85 i 101, tabl. IV/1, odnotował w czwartej dekadzie XV w.

więc kształt tarcz herbowych nie przeczy proponowanym w literaturze datowaniom sandomierskiego obiektu (ok. 1450-1464; 1470-1480), ale obecność bordiur zdaje się sugerować, że herby wykonano raczej przed połową XV w.

Zatrzymajmy się teraz nad wyglądem godeł herbowych, rozpoczynając od Orła. Jego postać ściśle wypełnia pole tarczy. Orzeł ma wcale szeroki, wrzecionowaty korpus, lekko odchyloną szyję oraz głowę z rozwartym dziobem i wysuniętym językiem, umieszczoną pomiędzy przesadnie masywnymi zakończeniami wysoko uniesionych skrzydeł, na których zaznaczono trzy, przylegające do siebie, drobne koła. Linia skrzydeł ma charakterystyczny „biceps”, a rozłożysty ogon umieszczony został poniżej orlich łap, o szeroko rozstawionych szponach. Wydłużone lotki skrzydeł – na przemian szerokie i wąskie – układają się tuż przy korpusie pionowo, a po bokach odchylają się nieznacznie ku krawędzi tarczy. Na zakończeniach skrzydeł ukazano drobne, sterzące pióra, a szeregiem jeszcze drobniejszych piór podkreślono szyję Orła, co nadaje wyobrażeniu nieco rozedrganego charakteru. Na skrzydłach i korpusie za pomocą drobnych kresek oddano upierzenie ptaka. Orzeł jest bez korony – do czego jeszcze powrócimy – i bez przepaski na skrzydłach. Odpowiada piętnastowiecznym wzorcom²⁴ i jest szczególnie podobny do tego, który obecnie widnieje na stopie monstrancji z kościoła Bożego Ciała w Poznaniu, oraz do tego, który niegdyś był jej elementem²⁵. Podobne redakcje heraldycznych orłów znajdziemy także m.in. na metalowej plakiecie (z lat 1420-1450)²⁶ ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, krakowskich berłach uniwersyteckich (z daru Władysława Jagiełły²⁷ oraz z daru kardynała Zbigniewa Oleśnickiego²⁸), wawelskim dzwonie Głowniku

²⁴ Zob. P. M r o z o w s k i, *Formy i stylizacje Orła Białego w średniowieczu*, w: *Orzeł Biały. Herb państwa polskiego*, Warszawa 1996, s. 61-72; A. J a w o r s k a, *Orzeł Biały*, s. 162-170.

²⁵ Na to podobieństwo zwracano już uwagę w literaturze (Z. D o l c z e w s k i, R. S o b c z a k - J a s k u l s k a, *Monstrancja Jagiełłowa z kościoła Bożego Ciała w Poznaniu, Kronika Miasta Poznania 2000, nr 1 [Złotnicy]*, s. 40-41, ryc. 3). Tarcze z Orłem Białym i Pogonią, znajdujące się obecnie na stopie monstrancji (zob. *Orzeł Biały – 700 lat*, s. 91, fot. 25-26; M. W a l c z a k, *Monstrancja*, w: *Na znak [jak w przyp. 1]*, t. II, s. 159-163, z fot. i podstawową literaturą przedmiotu), nie zostały tam jednak zamocowane w XV w.; z tamtego czasu i z tego artefaktu pochodzi natomiast płytką z grawerowanymi herbami (*Orzeł Biały, Pogoń*), zamontowana pierwotnie w *reservaculum* tej monstrancji, a dziś wmontowana w monstrancję wykonaną w 1936 r. przez poznańskiego złotnika Antoniego Tyrałę. Kwestie te przedstawiłem 21 III 2019 r. na zebraniu naukowym poznańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Heraldycznego (*Herby na gotyckiej monstrancji z kościoła Bożego Ciała w Poznaniu. Status causae et controversiae*); wyniki tych badań wraz ze stosowną argumentacją będą publikowane osobno.

²⁶ *Orzeł Biały – 700 lat*, s. 252, kat. IV 1 (M. P a ś).

²⁷ A. N o w a k o w s k i, S. W a l t o ś, *Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego. Sfery i cienie*, Kraków b.d., fot. na s. 112; zob. także *Piękno darowane. Dzieła ofiarowane Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w zbiorach Collegium Maius*, Kraków 2014, s. 88-89 (B. F r o n t c z a k); M. W a l c z a k, *Najstarsza berła Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przyczynek do badań nad insygniami władzy w późnym średniowieczu i we wczesnym okresie nowożytnym*, w: *t e n ż e, Do źródła*, Kraków 2020, s. 245-248, fot 241; w tych pracach starsza literatura.

²⁸ M. W a l c z a k, *Berła kardynalskie Zbigniewa Oleśnickiego, Fryderyka Jagiellończyka i Bernarda Maciejowskiego*, w: *Działalność fundacyjna biskupów krakowskich*, Kraków 2016, t. I, s. 513-526, t. II, s. 200, fot. 4a; *t e n ż e, Najstarsze berła*, s. 248-251 (tam dalsza literatura).

z 1460 r. (zwanym też *Homicidalis*)²⁹, czy też (przy uwzględnieniu odmiennej skali) na niektórych jagiellońskich i piastowskich pieczęciach z końca XIV i XV w.³⁰ Cechy orła z sandomierskiego krzyża odnajdziemy także w wizerunkach orłów z niektórych ówczesnych herbarzy europejskich (Codex Bergshammar, Armorial Lyncenich)³¹. Zauważalne są – w wyborze – pewne drobne różnice pomiędzy przywołanymi wizerunkami orłów a tym z krzyża sandomierskiego (smuklejszy korpus, przepaska na skrzydłach, brak wąskich lotek między szerokimi, skrócenie długości lotek nad szponami czy wreszcie oddanie ich pod nieco innym kątem względem osi ptaka), ale wszystkie one nie wychodzą poza wspólny schemat redakcyjny godła herbowego. Pewne cechy tak ukształtowanego orła spotykamy już w końcu XIV w., a niektóre występują jeszcze w początku XVI w., jednak stylizacja nas interesującego orła najpełniej odpowiada przykładom znanym z drugiej i początku trzeciej ćwierci XV w. Po 1460 r. orły częściej zyskują już inny zarys skrzydeł, z lotkami koncentrycznie rozchodzącymi się na boki, przepaski przełamane w górę pod kątem prostym, a także korpusy o sercowatym kształcie³².

W godle Pogoni przedstawiono (heraldycznie: w lewo) konnego rycerza z mieczem o masywnej głowicy i skierowanej ku przodowi głowni, trzymanym w uniesionej za głowę ręce. Jeździec, dzierżący drugą ręką wodze, ubrany jest w zbroję płytową, o wyraźnie zaznaczonych nałokcicy i nakolanku. Na ledwie zarysowanym fartuchu, zwanym szorcem (przedłużenie kirysu) widać nałożony pas, a przy widocznej prawej nodze ostrogę, o dużym, gwiaździstym bodźcu. Na głowie rycerz ma spiczasto wysklepioną łebkę, pozostawiającą odsłoniętą twarz, a na lewym ramieniu tarczę o półkolistej podstawie, z widocznym Podwójnym Krzyżem. Spod siodła o widocznych lękach wyłania się krótki czaprak. Najbliższa takiemu ujęciu jest Pogoń ze wspomnianej monstrancji poznańskiej (obecnie wmontowana w monstrancję z 1936 r.)³³ oraz ta z plakiety z Muzeum Narodowego w Krakowie (z lat 1420-1450)³⁴. W zbliżony sposób Pogoń została oddana także w herbarzach brukselskim³⁵

²⁹ M. R o k o s z, Dzwony i wieże Wawelu, Kraków 2006, s. 185-188, fot. 35; t e n ż e, Dzwony i wieże królewskiej katedry na Wawelu. Dzwon Zygmunta, Kraków 2021, s. 71, fot. 16.

³⁰ Zob. np. pieczęcie: majestatyczną Władysława Jagiełły (egzemplarz z 1410 r.), herbową księcia Bolka cieszyńskiego (egzemplarz z 1420 r.) czy także księcia Jana oświęcimskiego (egzemplarz z 1453 r.) – Orzeł Biały. Godło państwa polskiego, opr. M. Woźniakowa, Warszawa 1995, fot. III, 7, 9. Zob. także Z. P i e c h, Monety, s. 44-46; Pieczęcie królów i królowych Polski. Tabularium Actorum Antiquorum Varsoviense Maximum, divisio prima – „InSimul”, Warszawa 2010, s. 10; Sigilla regum et reginarum Poloniae. Pieczęcie królów i królowych Polski ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych, Warszawa 2015, s. 11.

³¹ A. H e y m o w s k i, Herby polskie w sztokholmskim Codex Bergshammar, Studia Źródłoznawcze 12, 1967, s. 73-111; t e n ż e, Herby polskie w brukselskim Armorial Gymnich, recte Lyncenich, tamże 29, 1985, s. 94-124.

³² Zob. P. M r o z o w s k i, Formy i stylizacje, s. 66-67; A. J a w o r s k a, Orzeł Biały, s. 165, 167-170.

³³ Zob. wyżej, przyp. 25; J. G a l k u s, Lietuvos Vytis, Vilnius 2009, fot. na s. 86.

³⁴ Tamże, fot. na s. 93.

³⁵ A. H e y m o w s k i, Herby polskie w brukselskim Armorial Gymnich, s. 102, 114, tabl. VII, XV. Łączy on dwukrotnie wyobrażony herb wielkiego księcia litewskiego z osobą Zygmunta Kiejstutowicza lub Kazimierza Jagiellończyka.

i sztokholmskim³⁶. Między wspomnianymi wizerunkami a Pogonią z krzyża sandomierskiego są wprawdzie drobne, dostrzegalne różnice (elementy końskiego rzędu, czaprak, odmienne godło na tarczy jeźdźca³⁷), ale nie wychodzą one poza redakcyjny wzorzec, z jednym wszak, istotnym wyjątkiem. Jest nim ułożenie ręki jeźdźca z mieczem. Zwróćmy uwagę, że Pogoń skierowana została heraldycznie w lewo, a taki zwrot był odejściem od zwyczajowego położenia godła w tym herbie. Z Pogonią zwróconą w lewo nie spotykamy się wprawdzie często³⁸, ale że takie przedstawienia wówczas funkcjonowały, upewnia nas choćby herb umieszczony na chrzcielnicy z 1425 r., pochodzącej z dawnego kościoła św. Szczepana w Krakowie³⁹.

W przypadku Pogoni skierowanej heraldycznie w prawo ukazywano zwykle jeźdźca z prawicą uniesioną przed sobą i mieczem o głowni skierowanej ku tyłowi (pozycja do cięcia z góry), a przy zmianie kierunku godła (w lewo), najpewniej z powodów kompozycyjnych, ukazywano prawicę odchyłoną do tyłu, za głowę rycerza, a trzymany przez niego miecz w pozycji głownią ku przodowi (pozycja do pchnięcia lub cięcia z półobrotu). Takie ujęcie (wprost wywodzące się ze starszych przedstawień na pieczęciach konnych) pozwalało też na ukazanie tarczy jeźdźca, zawieszanej na jego lewym przedramieniu. W przypadku krzyża sandomierskiego mamy właśnie do czynienia z wariantem Pogoni w lewo (z mieczem skierowanym ku przodowi), ale decyzja o jego wyborze została – jak się zdaje – wymuszona nieprzewidzianymi okolicznościami (do tej kwestii jeszcze powrócimy)⁴⁰. Złotnik wykonujący wizerunek na krzyżu sandomierskim odwołał

³⁶ T e n ż e, Herby polskie w sztokholmskim Codex Bergshammar, s. 78, 80, tabl. VI, XII.

³⁷ Znak prezentowany na tarczy trzymanej przez jeźdźca ma oczywiście istotne znaczenie heraldyczne (zob. Z. P i e c h, Monety, s. 231-235, które wskazuje na współlistnienie kilku odmian Pogoni), nie wpływa jednak na zagadnienie stylizacji rycerza.

³⁸ Takie redakcje Pogoni wywodzą się z przedstawień jeźdźców na czternastowiecznych monetach i pieczęciach litewskich, a swoją genezą sięgają do ruskich bulli z XIII-XIV w. oraz zachodnioeuropejskich pieczęci konnych z XII-XIV w., ukazujących galopujących w prawo (heraldycznie: w lewo) jeźdźców, odchylonych ku patrzącemu i wznoszących prawicę z mieczem skierowanym ku przodowi, zob. E. R i m š a, Heraldika. Iš praeities į dabatį, Vilnius 2004, s. 56-61; t e n ż e, Heraldry past to present, tłum. V. Arbas, Vilnius 2005, s. 58-63, fot. 109-110 (pieczęć Jagiełły 1382 i Witolda 1384-1385); J. G a l k u s, Lietuvos Vytis, fot. na s. 82, 84-85; Z. P i e c h, Monety, s. 89-93, 134-136, 227-230 (w wymienionych pracach dalsza literatura).

³⁹ M. i S. C e r c h o w i e, F. K o p e r a, Pomniki Krakowa, t. I, Kraków-Warszawa 1904, s. 154, tabl. [17-18]; P. R a b i e j, Užmirštas paminklas. 1425 m. krikštykla Krokuvos Šv. Stepono bažnyčioje, w: Jogailos ir Vytauto laikai. Mokslinių straipsnių rinkinys, skirtas Žalgirio mūšio 600-osioms metinėms, Kaunas 2011, s. 170-186. Warto tu odnotować, że z tak zwróconym godłem herbu Pogoń musiał się zetknąć miniaturzysta herbarza Lyncenich, który – chcąc skierować godło w prawo i upodobnić je do innego, tak przedstawionego tam herbu Pogoń – bez wątpienia wymalował w herbarzu jego negatywową postać, przez co rycerz w sposób nienaturalny trzyma miecz w lewicy (A. H e y m o w s k i, Herby polskie w brukselskim Armorial Gymnich, s. 102, 114, tabl. VII i XV). Przypadkiem odwróconej Pogoni z początku XVI w. jest drugi sygnet drukarski Kaspra Hochfedera z 1504 r. (K. K r z a k - W e i s s, Polskie sygnety drukarskie od XV do połowy XVII wieku, Poznań 2006, s. 103).

⁴⁰ W literaturze zwracano uwagę na piętnastowieczne wersje Pogoni, wyróżniane ze względu na tarczę rycerza: 1) Pogoń z Podwójnym Krzyżem na tarczy, 2) Pogoń z Kolumnami na tarczy, 3) Pogoń bez tarczy – zob. R. K i e r s n o w s k i, Godła jagiellońskie, przedruk w: t e n ż e, Historia, pieniądz, herb. Opera selecta, Warszawa 2008, s. 456 (pierwodruk: Wiadomości

się do wzorca z jeźdźcem trzymającym miecz skierowany ku przodowi, nieco już archaicznego w drugiej połowie XV w., a to sugerowałoby wcześniejsze wykonanie zespołu herbów, niż powszechnie przyjmowana datacja na lata 1470-1480 czy nawet wcześniejsza na lata ok. 1450-1464. Innym elementem datującym jest także łebka (hełm o starszym rodowodzie), która także sugeruje przesunięcie czasu wykonania herbów na pierwszą połowę XV w. Formy otwarte hełmu takiego typu spotykamy w wyobrażeniach Pogoni na obiektach z pierwszej połowy XV w. (np. nagrobek Władysława Jagiełły⁴¹, metalowa plakieta herbowa z Muzeum Narodowego w Krakowie⁴² czy fryz heraldyczny z Sandomierza⁴³), formy zaś (pół)zamknięte, używane np. poprzez przydanie osłon podbródka, w drugiej połowie tego wieku⁴⁴. Tak przedstawione hełmy jeźdźca Pogoni znajdują się np. na zworniku z kaplicy Świętego Krzyża w katedrze wawelskiej z 1470 r.⁴⁵ lub na nagrobku Kazimierza Jagiellończyka z 1492 r.⁴⁶ Zarówno więc redakcja Pogoni (w wariacie z mieczem

Numizmatyczne 32, 1988, z. 1-2); Z. P i e c h, Monety, s. 227-242. Nie przywiązywano jednak dotąd większej wagi do istnienia wariantów ikonograficznych, wynikających z kierunku i sposobu ukazania jeźdźcy; w ich ramach można także wyróżnić odmiany: 1) Pogoń w prawo, z ręką przed głową jeźdźcy i mieczem głównią w tył, 2) takaż, z ręką jeźdźcy za głową i mieczem głównią ku przodowi, 3) Pogoń w lewo, z ręką jeźdźcy za głową i mieczem ku przodowi. Poza tym nie należy zapominać o przedstawieniach Pogoni w prawo, z włócznią w ręku rycerza, które nie są tu przedmiotem naszych uwag, a także o wariacie z jeźdźcem ukoronowanym (plakieta na monstrancji z kościoła Bożego Ciała z Poznania – M. W a l c z a k, Monstrancja, s. 161, 163; Z. P i e c h, Monety, s. 232) albo z jeźdźcem tratującym smoka (pieczęć majestatyczna Władysława Jagiełły, zob. Z. P i e c h, Monety, s. 44-49, 228). Ikonografia i typologia Pogoni, nie tylko w odniesieniu do XIV-XV w., wciąż oczekują na gruntowne studia.

⁴¹ S.K. K u c z y Ń s k i, Polskie herby ziemskie, s. 31, fot. 22; J. G a l k u s, Lietuvos Vytis, fot. na s. 91. Na temat nagrobka zob. m.in. P. M r o z o w s k i, Polskie nagrobki gotyckie, Warszawa 1994, s. 179-180, nr 1/28, a ostatnio: M.A. J a n i c k i, Problem datowania nagrobka Władysława Jagiełły w świetle źródeł i dotychczasowej literatury, w: Patronat artystyczny Jagiellonów, Kraków 2015 (Studia Jagiellonica 1), s. 321-358; t e n ż e, Polityczny program ideowy tumbry Władysława Jagiełły a czas jej powstania, Średniowiecze Polskie i Powszechne 7 (11), 2015, s. 96-159; M. W a l c z a k, Topografia nekropolii królewskiej na Wawelu w średniowieczu, w: Klejnot w koronie. 650-lecie konsekracji katedry krakowskiej, Kraków 2017, s. 135-138; A. W ł o d a r e k, Czy nagrobek króla Władysława Jagiełły został ukończony w roku 1430?, w: tamże, s. 147-155; M. G r z ę d a, Między normą a naturą. Początki portretu w Europie Środkowej (około 1350-1430), Kraków 2020, s. 215-232 (w pracach tych zestawiona dalsza literatura).

⁴² J. G a l k u s, Lietuvos Vytis, fot. na s. 93.

⁴³ T. G i e r g i e l, J. P t a k, Fryz heraldyczny odkryty w katedrze sandomierskiej, Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, seria nova 9 (20), 2009, s. 13, il. V; J. P t a k, Heraldyczna zawartość fryzu – herby państwowe i monarsze, Zeszyty Sandomierskie 17, 2011 (nr 32), s. 8 (fot.).

⁴⁴ Zob. Z. Ż y g u l s k i j u n., Broń w dawnej Polsce na tle uzbrojenia Europy i Bliskiego Wschodu, Warszawa 1982, s. 102-103; Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1350-1450, red. A. Nadolski, Łódź 1990, s. 43-47 (tekst A. N o w a k o w s k i e g o).

⁴⁵ J. G a l k u s, Lietuvos Vytis, fot. na s. 95. Zob. także Z. P i e c h, Średniowieczne herby w katedrze wawelskiej. Treści i funkcje, w: Katedra krakowska w średniowieczu, Kraków 1996, s. 138-140, fot. 11.

⁴⁶ J. G a l k u s, Lietuvos Vytis, fot. na s. 99. Na temat nagrobka zob. P. M r o z o w s k i, Polskie nagrobki, s. 181-183 (tam dalsza literatura).

ku przodowi), jak i elementy uzbrojenia jeźdźca, zwłaszcza łebka na jego głowie, sugerują przesunięcie czasu wykonania herbów ku pierwszej połowie XV w.

Kolejnym herbem na stopie sandomierskiego krzyża relikwiarzowego jest Podwójny Krzyż⁴⁷, uważany bądź za dynastyczny (rodowy) znak Jagiellonów, bądź wyłącznie za osobisty herb króla Władysława Jagiełły, wykorzystywany także po śmierci tego władcy przez jego następców⁴⁸. Położony na tarczy podwójny krzyż (zwany litewskim, jagiellońskim lub bliźniaczym) ma pionowy element w formie heraldycznego słupa, sięgającego krawędzi tarczy, i nieco dłuższą dolną belkę (przypominającą w tym krzyż lotaryński, zwany też patriarszym). W ten sposób godło herbowe przedstawione zostało na poły jako zaszczytna figura geometryczna, na poły zaś jako pochodna takiej figury, ujawniając tym samym u wykonawcy słabszą znajomość reguł heraldycznych⁴⁹. Nie jest to jednak przypadek odosobniony, zważywszy chociażby przedstawienie tego herbu (w takiej właśnie redakcji) na nagrobku króla Kazimierza Jagiellończyka⁵⁰. Herb w zespole znaków Jagiellonów funkcjonował przez cały XV w. (samodzielnie, a także na tarczy jeźdźca Pogoni), ale dużo częściej krzyż z wyraźnie dłuższym dolnym ramieniem spotykamy na obiektach z pierwszej połowy XV w.: na nagrobku Władysława Jagiełły (w herbie Pogoń)⁵¹, na zworniku w kaplicy Świętej Trójcy w Lublinie⁵², na fryzie z Sandomierza⁵³, a także w obcych herbarzach (Armorial de la Taison d'Or, Armorial Lyncenich, Codex Bergshammur)⁵⁴.

⁴⁷ Podstawę źródłową i stan badań nad tym herbem omówili przede wszystkim: R. K i e r s n o w s k i, Godła, s. 462-468; Z. P i e c h, Monety, s. 243-268.

⁴⁸ Przegląd stanowisk dał Z. P i e c h, Monety, s. 267-268. Słusznie odrzucił on twierdzenie o dynastycznym charakterze tego herbu, przyjmując, że znak był osobistym herbem królewskim: „Nie potrafimy wskazać ani jednego przypadku, aby Podwójny Krzyż został użyty przez innego członka dynastii niż króla. Funkcję herbu dynastycznego pełnił przede wszystkim Orzeł, rzadziej Pogoń, natomiast w świetle przekazów źródłowych Podwójny Krzyż był herbem przysługującym wyłącznie królowi” (s. 267). Wskażmy tu także polemiczny, choć nieprzekonujący, głos S. T i t k o w a, Pieczęć królewicza Kazimierza Kazimierzowicza Jagiellończyka z okresu starań o koronę węgierską i jej program polityczny, Studia Źródłoznawcze 57, 2019, s. 150-153, który opowiedział się za dynastycznym charakterem herbu.

⁴⁹ Zob. J. S z y m a n s k i, Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego, Warszawa 1993, s. 28.

⁵⁰ S.K. K u c z y n s k i, Polskie herby ziemskie, s. 34, fot. 33; Z. P i e c h, Monety, s. 252, fot. 63; E. R i m ś a, Heraldika, s. 70, il. 144; t e n ż e, Heraldry, s. 74, il. 144. Inaczej jednak na tym nagrobku na tarczy rycerza w herbie Pogoń (S.K. K u c z y n s k i, Polskie herby ziemskie, s. 34, fot. 30; J. G a l k u s, Lietuvos Vytis, fot. na s. 99).

⁵¹ S.K. K u c z y n s k i, Polskie herby ziemskie, s. 31, fot. 22; J. G a l k u s, Lietuvos Vytis, fot. na s. 91.

⁵² Z. P i e c h, Monety, s. 245, il. 60; A. R ó ż y c k a - B r y z e k, Freski bizantyńsko-ruskie fundacji Jagiełły w kaplicy zamku lubelskie, Lublin 2000, s. 14-15, 141 oraz fot. na s. 37-38, 40, 142; M. W a l c z a k, *Sic enim Constantinus...* Portret konny króla Władysława Jagiełły w kaplicy Trójcy Świętej na zamku w Lublinie, w: t e n ż e, Do źródła, Kraków 2020, s. 61-76, fot. 58 (tam dalsza literatura przedmiotu).

⁵³ T. G i e r g i e l, J. P t a k, Fryz heraldyczny, s. 10, 37-38, il. 3, I, III; J. P t a k, Heraldyczna zawartość fryzu – herby państwowe i monarsze, s. 9 (fot.).

⁵⁴ Zob. F. P i e k o s i ń s k i, Heraldyka polska wieków średnich, Kraków 1899, s. 367-368; A. H e y m o w s k i, Herby polskie w sztokholmskim Codex Bergshammur, s. 80, 84, tabl. XII, XV; t e n ż e, Herby polskie w brukselskim Armorial Gymnich, s. 114, tabl. XV.

Z herbów przedstawionych na większych tarczach pozostaje nam jeszcze do omówienia znak ziemi sandomierskiej⁵⁵. Przedstawia on dwupolową tarczę z trzema pasami w prawym heraldycznie polu i pięcioma sześciopromiennymi gwiazdami w lewym (w układzie 2, 2, 1). Herb ziemi sandomierskiej ukształtował się już w XIV w., ale liczba belek i gwiazd w godle nie była ściśle ustalona, przez co na różnych obiektach spotykamy się ze zmienną ich liczbą i układem⁵⁶. To, co dla nas szczególnie interesujące, to fakt, iż w takiej redakcji (trzy belki, pięć gwiazd) herb ten znamy jeszcze tylko z wizerunku na fryzie z kościoła w Sandomierzu⁵⁷, datowanym na czas panowania Władysława Jagiełły⁵⁸.

Na stopie krzyża sandomierskiego wygrawerowano także – i to dwukrotnie – herb Dębno (w tarczy krzyż z ławką), z godłem w podstawowym ujęciu (*crux magnus*)⁵⁹. Należy jednak zwrócić uwagę, że po bokach tarcz (nad nimi nie było na to miejsca⁶⁰) nie umieszczono żadnych kościelnych oznak godnościowych – kapelusza kardynalskiego, infuły, krzyża czy pastorału – czego ewentualnie można byłoby się spodziewać, skoro w gronie hipotetycznych fundatorów stopy krzyża wskazywano początkowo Zbigniewa Oleśnickiego, kardynała i biskupa krakowskiego, oraz Jakuba z Sienna, wprawdzie biskupa włocławskiego, a potem arcybiskupa gnieźnieńskiego. Na obiektach wykonanych w okresie sprawowania przez nich wymienionych godności kościelnych, przy ich herbach (o ile tarczy herbowej nie towarzyszył wizerunek samego hierarchy z rzeźbionymi insygniami, a niekiedy nawet i w takich przypadkach) umieszczane były

⁵⁵ L. Lepszy, w: SKBHSzP 3, 1887, z. 4, s. V, uznał wprawdzie herb za znak ziemi sandomierskiej, ale w 1896 r. upatrywał w nim odmiany herbu Andegawenów (t e n ż e, Pacyfikał, s. 91), co słusznie oddalili A. Bochnak, J. Pagaćewski, Relikwiarz, s. 10, przyp. 5.

⁵⁶ S.K. Kuczyński, Herb Ziemi Sandomierskiej, Zeszyty Sandomierskie 4, 1997 (nr 6), s. 11-14; t e n ż e, Polskie herby ziemskie, s. 16, 40, 44, 56.

⁵⁷ Zwrócił już na to uwagę T. Giergiel, Treści ideowe, s. 21; zob. także J. Ptak, Heraldyczna zawartość fryzu – herby ziemskie, Zeszyty Sandomierskie 18, 2012 (nr 33), s. 25-26 wraz z fot.

⁵⁸ T. Giergiel, J. Ptak, Fryz, s. 21-24, na podstawie obecności herbu Anny Cylejskiej, datowali fryz na lata 1410-1416, niewykluczając jednak, że mógł on powstać i później. Kończącą wskazaną przez autorów datą jest 1431 r. (śmierć Jadwigi, córki Anny i Władysława Jagiełły); zob. także T. Giergiel, Pogrunwaldzka fundacja Władysława Jagiełły i Anny Cylejskiej, w: Bitwa grunwaldzka w historii, tradycji i kulturze 1410-2010, Kielce 2010, s. 49-66; t e n ż e, Herb cylejski. Podstawa czasu fundacji malowideł bizantyńsko-ruskich oraz polski materiał porównawczy, Zeszyty Sandomierskie 19, 2013 (nr 35), s. 5-9.

⁵⁹ Herb z odmianami godła omówił J. Szymański, Herby, s. 108-111; zob. J. Pielaś, Herb Dębno w XV wieku, Kieleckie Studia Historyczne 15, 1999, s. 15-36; t e n ż e, Oleśnicy herbu Dębno w XVI-XVII wieku. Studium z dziejów zamożnej szlachty doby nowożytnej, Kielce 2007, s. 29-33. Odnotujmy, że L. Lepszy, Pacyfikał, s. 92, stwierdził, iż w herbie Dębno (umieszczonym pod Pogonią) nie ma ławki, co słusznie skorygowali już A. Bochnak, J. Pagaćewski, Relikwiarz, s. 11, przyp. 1.

⁶⁰ Pozostawała jednak, o czym nie można zapominać, możliwość wprowadzenia oznak godnościowych w pole tarczy herbowej; z takimi rozwiązaniami spotykamy się w heraldyce naszych (arcy)biskupów w XV w., także w odniesieniu do herbu Dębno, zob. T. Janiak, Kafle gotyckie w zbiorach Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, Gniezno 2003, il. 102: fragmentarycznie zachowany i rekonstruowany kafel z herbem „zapewne arcybiskupa Jakuba ze Sienna (1473-1480) lub Zbigniewa Oleśnickiego (1481-1493)”.

oznaki godnościowe⁶¹. Ich brak na krzyżu sandomierskim nie rozstrzyga oczywiście kwestii uczestnictwa wymienionych osób w procesie fundacyjnym podstawy krzyża, ale zastanawia i powinien być brany pod uwagę⁶².

Rozważmy teraz kolejność, w jakiej należy „odczytać” interesujące nas herby. Kwestia ta zwykle bywa wątpliwa w przypadku znaków, które rozmieszczone są horyzontalnie na obiektach, tworząc zamknięty okrąg (chrzcielnice, stopy argentiarów kościelnych: kielichów, monstrancji, relikwiarzy itd.). Herby można wówczas rozpatrywać jako uporządkowane szeregowo (począwszy od herbu uznanego za pierwszy), ale można je także porządkować naprzemianlegle, z uwzględnieniem zasady stron heraldycznych (prawa-lewa, począwszy od wskazanego znaku). W obydwu przypadkach istotne jest określenie najważniejszego herbu w zespole (fot. 4). W odniesieniu do naszego artefaktu wyliczanie herbów rozpoczynano zawsze od Orła Białego. Jednak

⁶¹ Zob. P. R a b i e j, Herb kardynała Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakowskiego i jego funkcje, *Historia. Pismo Młodych Historyków* 1, 1993, s. 71-113; trzy pieczęcie kardynalskie Zbigniewa Oleśnickiego (M. K o c z e r s k a, Zbigniew Oleśnicki i kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu [1423-1455], Warszawa 2004, s. 166-169, fot. g, h, k; P. P o k o r a, Herby na pieczęciach episkopatu doby jagiellońskiej [do końca XV wieku], w: *Pieczęcie herbowe – herby na pieczęciach*, Warszawa 2011, s. 119-120, 146-147, 189, tabl. VI, nr 1-3); tablice erekcyjne z Bodzentyna i Krakowa (P. M r o z o w s k i, Polskie tablice erekcyjne z wieków XIV i XV, *Studia Źródłoznawcze* 32-33, 1990, s. 77-112, kat. nr 10-11; J. U t z i g, Nawiązania do przeszłości w fundacjach artystycznych kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, w: *Działalność fundacyjna* [jak w przyp. 28], t. I, s. 475-490, t. II, s. 179, il. 1-2); dekoracja malarska dokumentu odpustowego (M. W a l c z a k, Ikonografia miniatury na dokumencie odpustowym kardynała Zbigniewa Oleśnickiego z roku 1449 w świetle papieskiej i soborowej propagandy w średniowieczu, w: *Magistro et amico amici discipulique. Lechowi Kalinowskiemu w osiemdziesięciolecie urodzin*, Kraków 2002, s. 481-504, il. 2); miniatura z kopia-riusza katedralnego (Wawel 1000-2000, t. I, s. 57, kat. I/21, t. III, fot. 22; M. Ł a n u s z k a, Rysunek w *Liber Privilegiorum* nr 2 katedry krakowskiej, w: *Działalność fundacyjna* [jak w przyp. 28], t. I, s. 503-504, t. II, s. 193, il. 1); berło kardynalskie (M. W a l c z a k, Berła, t. I, s. 514, t. II, s. 199, il. 2-3); ornat z Muzeum Archidiecezjalnego w Krakowie (Wawel 1000-2000, t. I, s. 66-67, kat. I/30, t. III, fot. 37-38; zob. też P. R a b i e j, Herb, s. 82, który herb ten przypisał Jakubowi z Sienna lub Zbigniewowi Oleśnickiemu młodszemu); dwie gnieźnieńskie pieczęcie Jakuba z Sienna (P. P o k o r a, Herby, s. 119-120, 139-140, 182-183, tabl. III, nr 16-17); tablica herbowa, prawdopodobnie z nagrobka arcybiskupa (KZSwP, t. V/3, Warszawa 1963, s. 21, fig. 361); tablica erekcyjna ze Skierniewic (P. M r o z o w s k i, Polskie tablice, kat. nr 23); krzyż relikwiarzowy z katedry gnieźnieńskiej (Katedra gnieźnieńska, red. A. Świechowska, Poznań-Warszawa 1968-1970, t. I, s. 382-283, fot. kol. po s. 368, t. II, fot. 305, 307; M. W o ź n i a k, Krzyż relikwiarzowy, s. 204-207, B/XXVII).

⁶² W okresie przedkardynalskim Zbigniew Oleśnicki nie zawsze przy herbie eksponował biskupie oznaki godności (zob. np. pontyfikał z jego fundacji, datowany na ok. 1430 r.: B. M i o d o Ń s k a, Małopolskie malarstwo książkowe, Warszawa 1993, s. 40, fot. V, 98-101, 103, 105-108, 110-111; inaczej w fundowanym przez niego antyfonarzu, datowanym na ok. 1423 r., gdzie są tarcze z insygniami biskupimi: tamże, s. 40, fot. 88-90, 95). W okresie kardynalatu czynił to już konsekwentnie (a to ten okres wchodzi w rachubę, mając na uwadze wskazywanych w literaturze przedmiotu potencjalnych fundatorów podstawy krzyża), ukazując przy tarczy herbowej krzyż i/lub kapelusz kardynalski. Podobnie konsekwentnie czynił też Jakub z Sienna, eksponując przy herbie infułę z pastorałem/krzyżem. Szczegółowo kwestię oznak godnościowych przy herbie Dębno w XV w. omówił J. P i e l a s, *Herb Dębno*, s. 33-34.

to nie on jest w tym zespole najważniejszy⁶³. Ze względu na charakter obiektu powinniśmy przyjąć, że najważniejszy jest herb umieszczony na awersie krzyża, a więc po tej jego stronie, po której znajdowała się puszka z relikwiami Drzewa Krzyża Świętego. Tym herbem jest obecnie Podwójny Krzyż⁶⁴, który – przypomnijmy – umieszczony został w największej wymiarowo tarczy, co nie musiało być tylko kwestią przypadku. Jeśli poczynając od tego herbu, uporządkujemy całość „po okręgu”, nie otrzymamy zadawalających sekwencji znaków⁶⁵. Jeśli jednak uporządkujemy je z uwzględnieniem stron heraldycznych (prawa-lewa), to otrzymamy układ heraldyczny najbardziej ze wszystkich przejrzysty, choć nie do końca poprawny: Podwójny Krzyż → Pogoń → Orzeł Biały → ziemia sandomierska. Według powszechnie stosowanych zasad heraldycznych, w takim przypadku, jaki tu rozpatrujemy, drugim w kolejności powinien być herb z Orłem Białym (heraldycznie po prawej od pierwszego znaku – herbu królewskiego), trzecim Pogoń (po lewej od pierwszego znaku), a ostatnim herb ziemski (ziemi sandomierskiej), znajdujący się na rewersie krzyża relikwiarzowego. W piętnastowiecznych zespołach herbów Orzeł Biały zawsze poprzedzał

⁶³ Wskazuje na to przede wszystkim porządek zespołu herbów, rozpoczynając bowiem od herbu z Orłem Białym i postępując heraldycznie po okręgu w prawo, otrzymujemy następującą sekwencję herbów: Orzeł Biały → Podwójny Krzyż → Pogoń → ziemia sandomierska, a postępując w odwrotną stronę (heraldycznie w lewo): Orzeł Biały → ziemia sandomierska → Pogoń → Podwójny Krzyż. Gdyby zaś uporządkować herby naprzemiennie (strona prawa – strona lewa), otrzymamy następującą kolejność: Orzeł Biały → Podwójny Krzyż → ziemia sandomierska → Pogoń; gdyby natomiast uznać pierwszeństwo dwóch środkowych herbów (z czterech), czyli przyjąć następującą kolejność znaków: 3-1-2-4, to otrzymamy układ: Orzeł Biały → ziemia sandomierska → Podwójny Krzyż → Pogoń. Interpretacyjnie żadna z tych możliwości nie zadawała, kolejność herbów bowiem nie zachowuje spodziewanego porządku i nie oddaje właściwie ich rangi, zwłaszcza że rozdziela od siebie dwa znaki państwowe – Orla i Pogoń, które powinny następować po sobie.

⁶⁴ Zwróćmy tu uwagę, że nie znamy pierwotnego rozlokowania wygrawerowanych na stopie herbów względem lica krzyża. W nowszej literaturze przedmiotu w ogóle nie wspomina się, że obecne położenie podstawy artefaktu względem jego osi jest różne (o 180°) od tego, które widać na rycinie z końca XIX w. (L. Lepszy, Pacyfikał, s. 89), na przedwojennej fotografii A. Bochnaka (A. Bochnak, J. Pagaczewski, Relikwiarz, fot. 1), a także na fotografiach w niektórych późniejszych publikacjach (1982, 1986, 1987, 1996): J.M. Fritz, Goldschmiedekunst, fot. 290 (fot. W. Górski); Polen im Zeitalter der Jagellonen, fot. kol. 62 (fot. Ł. Szuster, A. Wierzbą); K. Szczepkowska-Naliwajek, Złotnictwo gotyckie, fot. 164-165 (fot. W. Górski); *taż*, La Croix de Sandomierz, fot. 1a-b (fot. W. Górski). Wówczas na awersie krzyża prezentował się herb ziemi sandomierskiej. Skoro nie wiemy, jak pierwotnie zamontowana była podstawa krzyża, przesłanka ta nie może być brana przez nas pod uwagę. Niemniej przyjąć należy, że współczesne położenie podstawy względem lica krzyża jest prawidłowe (i prawdopodobnie zgodne z piętnastowiecznym) – najważniejszy w zespole herb (o czym niżej) jest bowiem na froncie obiektu. O tym upewnia nas także fakt, iż przy takim położeniu podstawy krzyża uwidoczniła jest z przodu najważniejsza z figurek znajdujących się w kapliczkowym nodusie – Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Obecne położenie podstawy krzyża dokumentuje katalog z 1999 r. (Ornamenta Ecclesiae, s. 91, fot. S. Michta).

⁶⁵ Postępując po okręgu w prawo, otrzymujemy następującą sekwencję herbów: Podwójny Krzyż → Pogoń → ziemia sandomierska → Orzeł Biały, a postępując w odwrotną stronę (heraldycznie w lewo): Podwójny Krzyż → Orzeł Biały → ziemia sandomierska → Pogoń. I tu herby państwowe nie następują tuż po sobie.

Pogoń, tu zaś jest inaczej – Pogoń zajmuje miejsce po prawej stronie Podwójnego Krzyża i nie jest to miejsce przypadkowe, skoro jeździec w tarczy zwrócony został w stronę królewskiego znaku (godło w lewo), a to nie było przecież zwyczajowym położeniem jeźdźca w tym herbie. Chcąc wyjaśnić tę nietypową kolejność znaków, musimy powrócić do wizerunku Pogoni na stopie krzyża. To ona zdaje się bowiem być kluczowa dla wyjaśnienia takiej, a nie innej kolejności herbów w całym zespole. Otóż rytownik (wykonując większe tarcze herbowe) rozpoczął zapewne od znaku królewskiego (Podwójny Krzyż), następnie zaś wygrawerował tarczę z Orłem, ale najwyraźniej przez własną nieuwagę (obracając stopę dookoła jej osi w lewo, a nie w prawo) nie po tej stronie, po której pierwotnie zamierzał ją umieścić. Herb znalazł się – skutkiem tej pomyłki – heraldycznie po lewej stronie Podwójnego Krzyża, a nie po prawej. Orzeł i Pogoń miały bez wątpienia flankować znak królewski, rytownik musiał zatem umieścić Pogoń heraldycznie po prawej stronie Podwójnego Krzyża (lewa była już zajęta), ale chcąc się ratować, w zaistniałej sytuacji musiał odwołać się do zasad kurtuazji heraldycznej (której pierwotnie chyba nie planował, o czym świadczy zwyczajowo skierowana głowa Orła) i odwrócić kierunek jeźdźca w tarczy, aby ten nie był skierowany końskim zadem do godła królewskiego. Tylko tak można – jak sądzę – sensownie wyjaśnić koincydencję wskazanych tu faktów źródłowych: Pogoni skierowanej heraldycznie w lewo i niezwyczajnego umiejscowienia Orła i Pogoni wobec Podwójnego Krzyża⁶⁶. Gdyby nie błąd rytownika, kolejność herbów na stopie krzyża byłaby z pewnością następująca: Podwójny Krzyż, Orzeł Biały, Pogoń (skierowana heraldycznie w prawo, ku herbowi królewskiemu) oraz ziemia sandomierska⁶⁷. Wskazaliśmy zatem inny od dotychczas przyjmowanego porządek większych herbów zdołujących stopę krzyża⁶⁸.

III. DATOWANIE, CECHY CHARAKTERYSTYCZNE I TREŚCI IDEOWE PROGRAMU HERALDYCZNEGO

Wskazaliśmy wyżej przesłanki natury heraldycznej, które sugerują wcześniejsze wykonanie zespołu herbów, a w konsekwencji także wcześniejsze wykonanie wtórnie dodanych elementów krzyża, datowanych dotychczas w literaturze na lata ok. 1450-1464 lub 1470-1480. Jednak nie tylko stylizacja herbów na krzyżu sandomierskim

⁶⁶ Wykonawca mógł ewentualnie rozpocząć od wygrawerowania Orła Białego, po którym źle uplasował Podwójny Krzyż – co na jedno wychodzi. Te dwa herby musiały zostać wykonane jako pierwsze, wymuszając położenie herbu Pogon.

⁶⁷ Na marginesie zauważmy jeszcze, że herb ziemi sandomierskiej, który – o czym już wspomnieliśmy – na starszych przekazach ikonograficznych widnieje na przedniej stronie krzyża, nie mógł być traktowany jako najważniejszy (otwierający) znak – gdyby bowiem tak było, to rytownik nie odwracałby godła w herbie Pogoni. Stąd wniosek, że zespół musiał otwierać herb królewski, czyli Podwójny Krzyż.

⁶⁸ Zwykle rozpoczynano wyliczanie znaków na krzyżu od herbu Orzeł Biały, lokując Podwójny Krzyż dopiero na trzecim miejscu – J.M. F r i t z, *Goldschmiedekunst*, s. 228; Orzeł Biały – 700 lat, s. 232, kat. II 9 (P. M r o z o w s k i); K. S z c z e p k o w s k a - N a l i w a j e k, *Krzyż relikwiarzowy*, s. 91; *Wawel 1000-2000*, t. II, s. 131, kat. II/93 (G. R e g u l s k a); Z. P i e c h, *Monety*, s. 253; U. S t ę p i e ń, *Krzyż relikwiarzowy*, s. 150; G. R e g u l s k a, *Gotyckie złotnictwo*, s. 142.

skłania do przesunięcia datowania jego podstawy i puszek na relikwie na czas przed połową XV w. Nasze spostrzeżenia wzmacnia jeszcze argument epigraficzny. W dotychczasowych opracowaniach w ogóle nie zwrócono uwagi na minuskulne inskrypcje towarzyszące symbolom ewangelistów na puszcze relikwiarzowej krzyża (fot. 5). Napisy umieszczone na banderolach (od góry, od lewej): *marcus*, *iohannes*, *lucas* oraz *mateus*, są w treści banalne, ale ważna jest w tym przypadku ich forma. Wykonane zostały epigraficzną teksturą gotycką, użytą przez rodzimych twórców od lat siedemdziesiątych XIV do połowy XV w. na zasadzie wyłączności, a później, aż do końca lat osiemdziesiątych XVI w., wespół z innymi typami pism epigraficznych. Nie dość, że poszczególne litery tworzące inskrypcje są od siebie wyraźnie oddzielone, to jeszcze w przypadku kilku znaków (*a*, *m*, *n*, *o*, *s*, *u*) poszczególne ich elementy nie łączą się ze sobą. Minuskułne *a*, oddane bez zaznaczonego górnego oczka, tworzą dwie oddzielone od siebie łaski, a dość nietypowo oddaną literę *s* tworzą cztery części, z których dwie po przekątnej połączone są *quasi*-szeryfem, w postaci cienkiej, ukośnej linii. Kształt użytych liter i charakter duktu dobrze lokują się w tendencjach epigraficznych drugiej ćwierci XV w.⁶⁹ Inskrypcje o podobnym wyglądzie pisma odnajdujemy m.in. na kilku nagrobkach z tego okresu⁷⁰. Zwłaszcza dla lat 1470-1480 byłaby to już nieco archaiczna postać epigraficznej tekstury. Pismo więc także skłania nas do ponownego rozważania przyjętego datowania piętnastowiecznych elementów krzyża. Wydaje się zatem, że dla rozpatrywanego tu przypadku połowa XV w. stanowi *terminus ante quem*.

Zanim jednak ostatecznie wypowiemy się w rzeczonej kwestii, rozpatrzmy najpierw ogólny charakter i przesłanie zachowanego zespołu herbów. To zagadnienie nie było szerzej roztrząsane w dotychczasowych pracach, powszechnie bowiem zaakceptowano propozycję A. Bochnaka i J. Pagaczewskiego z 1937 r. (niekiedy z drobnymi korektami)⁷¹, którzy – wykorzystując wiadomość Długosza – złączyli treść przekazu heraldycznego z faktem obdarowania sandomierskiej świątyni przez króla Władysława Jagiełłę tuż po zwycięstwie grunwaldzkim w 1410 r. Krakowscy historycy sztuki stanąwszy wobec problemu pogodzenia treści przekazu heraldycznego (datowanego na czas po zwycięstwie grunwaldzkim) z ustalonym przez siebie czasem naprawy i uzupełnienia pierwotnego obiektu (1470-1480), przyjęli *de facto*, że w zakresie treści ideowych zespół herbów zachowany na stopie krzyża jest tylko – zaktualizowaną o herby Dębno – kopia starszego przekazu. Zauważmy tu jednak, że przyjmując to wyjaśnienie, nie rozważono kilku nader istotnych kwestii.

⁶⁹ B. Tr e l i ń s k a, *Gotyckie pismo epigraficzne w Polsce*, Lublin 1991, s. 50-51, 53-54, 60.

⁷⁰ P. M r o z o w s k i, *Polskie nagrobki*, nr 29, 36, 56 (po połowie XV w.), 57, 104, 109, 110, 113, 134.

⁷¹ Zauważmy, że zaproponowane w literaturze korekty względem wyjściowej propozycji A. Bochnaka i J. Pagaczewskiego (1937) dotyczyły identyfikacji fundatorów i czasu powstania podstawy i puszek relikwiarzowej krzyża, ale nie kwestionowały poglądu, że na jego stopie został tylko powtórzony już wcześniej istniejący zespół herbów (z czasów pogrunwaldzkich). Przypomnijmy też, że jedynie L. Lepszy przyjął w końcu XIX w. jednoczesność powstania stopy krzyża i przekazu heraldycznego, ale tylko dlatego, że uznał formalną jednorodność dzieła i przypisał je warsztatowi krakowskiemu z drugiej połowy XV w.

Po pierwsze – jeśli krzyż był darem królewskim, co podkreślać miał stosowny program heraldyczny, to dlaczego ewentualną naprawę zniszczonej podstawy krzyża miałyby przeprowadzić osoby trzecie, które dodatkowo się na niej uwieczniły przez wprowadzenie własnych herbów do zastanego zespołu znaków? Ingerencja w królewski (już przecież „oznakowany”) dar, wymagałaby – jak sądzę – przynajmniej zgody aktualnie panującego monarchy (jeśli nie samego ofiarodawcy, Władysława Jagiełły, to jego żyjącego następcy). Skoro o królewskim pochodzeniu daru dla sandomierskiej świątyni wiedział Jan Długosz, to bez wątpienia wiedziano o tym także na królewskim dworze w chwili, gdy ewentualnie zaistniała konieczność naprawy uszkodzonej podstawy krzyża (czyli – jak przyjmowano – w latach 1470-1480 albo ok. 1450-1464). Nie bez znaczenia były tu także fakt, iż kolegiata sandomierska była wówczas jednym z głównych kościołów państwa i miejscem manifestowania królewskiego splendoru, także podczas wydarzeń o charakterze politycznym⁷². Wykonanie nowej podstawy krzyża zapewne byłoby dla władcy na tyle drobnym przedsięwzięciem fundacyjnym, że w ogóle nie wymagałoby współuczestnictwa osób trzecich i – koniec końców – zupełnie zbytecznego współdzielenia się splendorem królewskiej fundacji. Nie widać zatem uzasadnionej przyczyny, dla której władca (którykolwiek) miałby ustępować tego zadania Dębnom, a nie sądzę, aby rzecz cała dokonała się bez królewskiego przyzwolenia i uwiadomienia.

Po drugie – nie widać też powodów, dla których ewentualnie herb Dębno miałyby się dwukrotnie znaleźć już w ramach „pierwotnego”, Jagiełłowego programu heraldycznego (tej możliwości dotąd nie rozważano w literaturze). Wprawdzie w końcu XIV i w początkach XV w. w otoczeniu królewskim znajdujemy już wpływowych Dębnow Oleśnickich (bracia Jasiek z Oleśnicy, Zawisza Czerwonny z Ruszkowa oraz Dobiesław z Sienna), wówczas jednak – co słusznie zauważył Jacek Pielas – „nie zajmowali oni jeszcze eksponowanych godności i stanowisk, które zapewniałyby trwałą przynależność do ścisłej elity możnowładczej i realny wpływ na politykę państwa”, choć osiągnęli już „stworzenie podstaw dla dalszej kariery rodziny”⁷³. Także i w tym rozważanym przypadku w mocy pozostaje postawione już przez nas pytanie, o powody oznaczania królewskiego, Jagiełłowego daru herbami rycerskimi.

Po trzecie – zapytać musimy o obecność w programie heraldycznym (tym „pierwotnym”) znaku ziemi sandomierskiej. Skoro dar dla kościoła sandomierskiego był królewski, po co było go oznaczać herbem ziemskim, który nie odnosił się bezpośrednio do osoby darczyńcy. Powszechnie przyjęte wyjaśnienie, że herb ziemski znalazł się tam ze względu na lokalizację obdarowanego kościoła, nie wytrzymuje

⁷² J. Wyr o z u m s k i, Kościół kolegiacki Najświętszej Panny Marii w Sandomierzu fundacji Kazimierza Wielkiego, *Zeszyty Sandomierskie* 17, 2011 (nr 32), s. 2-6; L. P o l a n o w s k i, Kolegiata sandomierska. Kilka uwag na temat jej architektury i wystroju w okresie średniowiecza, tamże, s. 11-19; M. W a l k o w i a k, Dekoracja malarska zachodniego przęsła prezbiterium katedry w Sandomierzu. Scenografia królewskiego teatru władzy Władysława Jagiełły, tamże 18, 2012 (nr 33), s. 5-18; T. G i e r g i e l, Treści ideowe, s. 16-21; J. P t a k, Zespoły herbów obecne w wystroju architektonicznym i dekoracjach bazyliki katedralnej w Sandomierzu, *Zeszyty Sandomierskie* 25, 2019 (nr 48), s. 2-6 (w tych pracach dalsza literatura przedmiotu).

⁷³ J. P i e l a s, Oleśnicy, s. 39-44 (cyt. s. 43).

krzyżki, sprowadza go bowiem jedynie do funkcji „okolicznika miejsca”, w której znak ten nie reprezentuje żadnego realnego podmiotu, a tylko przypisuje geograficznie poczynioną darowiznę. Zauważmy, że kwestii tej nie tłumaczy nawet ewentualne wskazanie osoby wojewody sandomierskiego Mikołaja Białuchy z Michałowa (czego dotąd nie sugerowano), który – jak już wspomnieliśmy – w trakcie wojny z Krzyżakami objął z królewskiego rozkazu zamek w Brodnicy i odesłał Jagielle znalezione tam cenne przedmioty, wśród których miał być także interesujący nas krzyż. Gdyby nawet wojewoda wystąpił jako *spiritus movens* obdarowania przez monarchę kolegiaty sandomierskiej, to ewentualnie moglibyśmy się spodziewać włączenia do ówczesnego zespołu znaków jego własnego herbu rodowego (Poraj), nie zaś herbu ziemskiego. Poza tym, nasz przypadek nie ma analogii w innych królewskich darowiznach pogrunwaldzkich (brak na nich herbów ziemskich). Można byłoby ewentualnie przyjąć (sprowadzając tym samym domniemany pierwotny zespół herbów tylko do trzech znaków: Orzeł, Pogoń, Podwójny Krzyż), że herb ziemski – podobnie, jak wspomniane już herby rycerskie – znalazł się na stopie krzyża dopiero w poszerzonym i zaktualizowanym programie heraldycznym, ale także i wówczas (a nawet: zwłaszcza wówczas) jego obecność w ramach zespołu herbów upamiętniających królewską fundację-renowację obiektu (podstawa i puszka relikwiarzowa) byłaby trudna do wyjaśnienia – zakładałaby bowiem wprowadzenie tego herbu przez renowatorów z rodu Dębnow. Po czwarte wreszcie – przypomnieć wypada uwagi poczynione już przez historyków sztuki, a dotyczące budowy takich obiektów, do których należy interesujący nas krzyż sandomierski. Mogły one w ogóle nie mieć stałej podstawy, służąc jako krzyże procesyjne, osadzone na drzewcach, albo też mieć „ruchome” stopy, z których można je było swobodnie zdejmować.

Nie możemy więc mieć pewności, czy w ogóle istniała jakaś „pierwotna” podstawa krzyża, a jeśli nawet założymy, że istniała, to wątpić możemy w świetle powyższych uwag, aby jej stopa została opatrzona jakąkolwiek heraldyczną dekoracją. Wobec tego skupić się wypadnie na ustaleniu czasu powstania obecnie istniejącego programu heraldycznego, bez odnoszenia go do pogrunwaldzkich czasów Jagielly. Wyjaśnić musimy program w odniesieniu do czasu, w którym powstała obecna podstawa. Nawet bowiem jeśli istniał starszy program – powtórzony w całości lub części – to ów obecnie istniejący musiał mieć konkretne i aktualne treści ideowe (aktualne dla odbiorców w czasach renowacji obiektu). Należy zatem skupić się przede wszystkim na objaśnieniu oddanego językiem heraldyki zapisu źródłowego w formie, w jakiej się z nim spotykamy, pozostawiając ewentualne, hipotetyczne rozważania dotyczące domniemanego, „pierwotnego” programu na późniejsze czasy.

Zastanówmy się teraz nad znaczeniem zespołu znaków. Większe herby odczytywane w takiej kolejności, którą tu przyjęliśmy, wskazują jednoznacznie, że program heraldyczny stawiał w centrum osobę monarchy (Podwójny Krzyż), władcy Królestwa Polskiego (Orzeł Biały) i Wielkiego Księstwa Litewskiego (Pogoń), w relacji do jednej z ziem jego władztwa – ziemi sandomierskiej (herb ziemski). Ale oprócz wskazanego już przez nas niezwykłego układu znaków królewskich i państwowych⁷⁴,

⁷⁴ Z. Piech, *Monety*, s. 253, który datował herby na stopie krzyża sandomierskiego na czasy panowania Kazimierza Jagiellończyka, przyjął, że „po raz pierwszy spotykamy się

jeszcze trzy dalsze fakty źródłowe kształtują niepowtarzalny charakter analizowanego tu programu heraldycznego, a mianowicie: obecność w nim herbu ziemskiego, podwojona obecność Dębna oraz brak korony na głowie Orła. Rozpatrzmy je w tej właśnie kolejności, pamiętając przy tym, że ich wyjątkowa współobecność w ramach jednego zespołu herbów będzie jednym z kluczy do odczytania treści programu.

Zakwestionowaliśmy już dotychczasowy pogląd, jakoby herb ziemi sandomierskiej umieszczono na krzyżu na znak przekazania go przez Władysława Jagiełłę kolegiacie sandomierskiej. Ponieważ na stopie krzyża sandomierskiego herb terytorialny jest tylko jeden, na pewno nie wyraża on także „idei jedności państwa w wielości ziem”, zwłaszcza że programy o takich treściach wykorzystywały większą lub mniejszą, ale zawsze mnogą liczbę znaków ziemskich, nigdy zaś znak pojedynczy⁷⁵. Trudno zatem uznać, aby dla ewentualnego zobrazowania tej właśnie idei umieszczono nagle na obiekcie wyłącznie herb ziemi sandomierskiej na zasadzie *pars pro toto*. Możemy wprawdzie wskazać dwa przypadki użycia jednego tylko herbu ziemskiego w ramach zespołów herbów, ale w obydwu z nich znaki terytorialne przypisano fundatorom obiektów, którzy mieliby w ten sposób wskazywać na swoje pochodzenie terytorialne (krakowskie berło uniwersyteckie z początku XV w.; chrzcielnica z kościoła św. Szczepana w Krakowie)⁷⁶. W naszym jednak przypadku herb sandomierski nie mógł pełnić takiej funkcji, donacja bowiem bez wątpienia była królewska, na co wskazują inne herby, a nie sposób przyjąć, aby współuczestniczył w niej jakiś dodatkowy, indywidualny darczyńca, który w dodatku ukrył się pod herbem ziemi, z której pochodził. Herb sandomierski musiał wobec tego reprezentować ogół rycerstwa sandomierskiego – jak się wydaje, to jedyne sensowne wyjaśnienie jego obecności na stopie krzyża.

Przejdźmy teraz do omówienia herbu Dębno, który dwukrotnie wyobrażony został w mniejszych tarczach. Zastosowany przez wykonawcę zabieg formalny (zapewne

tu z zespołem herbów jagiellońskich, złożonym z trzech elementów, występujących wspólnie”. Ten pogląd należy skorygować, wspólnie bowiem Orzeł Biały, Pogoń i Podwójny Krzyż pojawiły się wcześniej na chrzcielniczy krakowskiej z 1425 r. oraz na heraldycznym fryzie sandomierskim, zob. wyżej, przyp. 39 i 43.

⁷⁵ S.K. K u c z y ń s k i, *Polskie herby*, s. 11-32 (cytat ze s. 25). Tę ideę (*Corona Regni Poloniae*) wyrażały m.in. majestatyczne pieczęcie Jagiellonów (Władysława Jagiełły, Władysława Warneńczyka i Kazimierza Jagiellończyka), nagrobek Jagiełły, wcześniej zaś choćby zworniki heraldyczne w kościołach z fundacji króla Kazimierza Wielkiego (Wiślica, Stopnica, Sandomierz). Inaczej herby w fundacjach tego ostatniego interpretowali jednak R. M a r c i n i a k, *O rzekomym herbie Wielkopolski XIV i XV wieku*, *Roczniki Historyczne* 65, 1999, s. 64-65; J. K u r t y k a, *Odrodzone królestwo. Monarchia Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w świetle nowszych badań*, Kraków 2001, s. 63-69, widząc w nich tylko manifestację dziedzicznych praw królewskich do poszczególnych ziem.

⁷⁶ W przypadku berła S.K. K u c z y ń s k i, *Jeszcze o najstarszym berle Uniwersytetu Jagiellońskiego*, *Wiadomości Numizmatyczne* 13, 1969, z. 4, s. 193-209, wskazał na osobę rektora Akademii Krakowskiej, Mikołaja z Pyzdr, łącząc z nim herb ziemi kaliskiej (Wielkopolski), ale wycofał się następnie z tego poglądu (t e n ż e, *Polskie herby*, s. 40). Najnowsza literatura nie zajmuje jasnego stanowiska w kwestii tego herbu, zob. *Piękno darowane*, s. 88-89 (B. F r o n t c z a k); M. W a l c z a k, *Najstarsze berła*, s. 246-248, fot 242. W przypadku chrzcielnicy P. R a b i e j, *Uźmirśtas paminklas*, s. 176-185, złączył herb ziemi sandomierskiej z osobą fundatora, Stanisława Roja.

ustalony ze zleceniodawcą) wskazuje na to, że obydwa te znaki współtworzyły niższy jego poziom semantyczny i nie były znaczeniowo równoważne z czterema pozostałymi, większymi herbami, choć jednocześnie były ich istotnym dopełnieniem, tworząc z nimi spójny zespół o dwóch poziomach semantycznych (fot. 6). Mniejsze rozmiarowo Dębna, które zajmują dwa ostatnie miejsca wśród wszystkich herbów zespołu (piąte i szóste), przede wszystkim wchodzą w znaczeniową relację z poprzedzającym je herbem ziemi sandomierskiej – zwłaszcza, że otaczają go z obydwu stron, tworząc niejako w ramach całego programu osobny moduł złożony z trzech elementów: większego herbu ziemskiego i towarzyszących mu po bokach mniejszych herbów rycerskich (D – ZS – D). Ponieważ herby rycerskie w żaden sposób nie zostały zróżnicowane (np. oznakami godnościowymi), należy przyjąć, że podwojenie herbu nie było podyktowane li tylko wymogami kompozycyjnymi, ale że kryło ono w sobie zamierzone znaczenie ideowe. Gdyby bowiem chodziło tylko o zwyczajowe ukazanie splendoru przedstawicieli jednego rodu herbowego w relacji do znaku ziemskiego, wystarczyłoby wygrawerować pojedynczą tarczę z Dębniem, choćby pod herbem ziemi sandomierskiej. Sądzę więc, że nadrzędnym celem było wyeksponowanie herbów dwóch konkretnych osób. To zaś, że pochodziły one z tego samego rodu było w tym przypadku zapewne kwestią drugorzędną. Te dwa bowiem znaki najpewniej reprezentować miały przedstawicieli rycerstwa sandomierskiego, którzy w momencie wykonania zespołu herbów, piastowali kluczowe dla tej ziemi urzędy – a więc wojewodę i kasztelana sandomierskiego; wspólnota zaś rycerstwa sandomierskiego *en bloc* reprezentowana była w ramach programu herbem ziemskim. W przeciągu całego XV w. tylko raz w ziemi sandomierskiej zdarzyła się taka koincydencja urzędniczo-rodowa⁷⁷. W latach 1438-1440 wojewodą sandomierskim był Dobiesław z Sienna⁷⁸, a w latach 1440-1442 kasztelanem sandomierskim był jego bratanek, Jan z Oleśnicy zwany Głowaczem⁷⁹. Dobiesław zmarł 9 IX 1440 r.⁸⁰, Jan Głowacz zaś jako kasztelan występuje po raz pierwszy 14 III 1440 r., a urząd objąć musiał krótko przedtem, gdyż jego poprzednik, Klemens Wątróbka, zmarł 3 lutego⁸¹. Krótki czas, w którym przedstawiciele Dębnow równolegle sprawowali dwa najważniejsze urzędy sandomierskie, zamyka się zatem między lutym a początkiem września 1440 r.

Ponieważ na stopie krzyża w obecności herbu królewskiego (Podwójny Krzyż) i herbów państwowych (Orzeł Biały, Pogoń) uwidoczniłoby herby ziemi sandomierskiej oraz jej głównych dygnitarzy (jako desygnaty wspólnoty ziemskiej), należy

⁷⁷ Urzędnicy małopolscy XII-XV wieku. Spisy, red. A. Gąsiorowski, Wrocław-Warszawa 1990, s. 176-181, 226-230.

⁷⁸ Tamże, s. 227, nr 988 (Dobiesława i Jana Głowacza uznano tam za braci, zob. tamże, s. 351, tymczasem Dobiesław był stryjem Jana); F. K i r y k, Oleśnicki Dobiesław, w: PSB XXIII (1978), s. 762-763; J. P i e l a s, Oleśnicy, s. 454, tabl. I.

⁷⁹ Urzędnicy małopolscy, s. 178, nr 760; M. K o c z e r s k a, Oleśnicki Jan zwany Głowacz, w: PSB XXIII (1978), s. 764-766.

⁸⁰ Urzędnicy małopolscy, s. 227, nr 988.

⁸¹ Tamże, s. 177-178, nr 759-760. Jan Głowacz jeszcze 15 I 1440 występuje jako starosta krakowski (tamże, s. 288, nr 1295), a 14 I 1440 r. jako marszałek wielki (Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV-XVIII wieku. Spisy, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, s. 78, nr 400).

przyjąć, że najprawdopodobniej program heraldyczny odnosił się do jakiegoś istotnego wydarzenia natury politycznej, z gremialnym udziałem urzędników i ogółu rycerstwa sandomierskiego. Owo wydarzenie musiało mieć przy tym określony sens ogólnopństwowy, a nie wyłącznie lokalny. Nie bez znaczenia pozostaje bowiem to, że herby rycerskie – chociaż przede wszystkim heraldycznie flankują znak ziemi sandomierskiej – kompozycyjnie pełnią także funkcję *quasi*-podstaw dla dwóch herbów państwowych (Orzeł Biały i Pogoń), które na nich właśnie się wspierają. Językiem heraldyki zaakcentowano więc, że sprawy wagi państwowej zależały wówczas także od obydwu urzędujących reprezentantów rycerstwa sandomierskiego. Powodów zatem powstania programu heraldycznego bez wątpienia należy szukać w 1440 r.

Kwestie chronologiczne możemy jeszcze doprecyzować. Na przełomie lutego i marca 1440 r. do Krakowa przybyło z Węgier poselstwo, które przedstawiło projekt powołania młodego króla Władysława III (Warneńczyka) na tamtejszego władcę. W kilka dni później (8 marca) otrzymało ono przychylną odpowiedź strony polskiej i rozpoczęły się przygotowania do wyprawy na Węgry. Jak zwięźle ujęła to Anna Sochacka: „na czas nieobecności monarchy należało przygotować zarząd Królestwa tak, by nie doznały uszczerbku interesy społeczeństwa w zakresie bezpieczeństwa i praworządności, a państwa w sferze jego pozycji międzynarodowej, integralności wewnętrznej i zasobów finansowych. Rozważano te sprawy najpewniej w gronie rady królewskiej wczesną wiosną 1440 r., a ostateczne postanowienia zapadły na początku kwietnia, gdyż 9 IV w Krakowie król, tuż przed wyruszeniem na południe, wystawił akty nominacji namiestników, mających zastępować go w okresie pobytu poza granicami Polski”⁸². Rządy namiestnicze nad Małopolską, Rusią i Podolem zostały wówczas oddane w ręce Jana z Czyżowa, kasztelana i starosty krakowskiego⁸³, a nad Wielkopolską, Kujawami oraz ziemiami sieradzką i łęczycką w ręce Wojciecha Malskiego⁸⁴, wojewody łęczyckiego. Wyjazd Władysława III opóźnił się jednak nieco z powodu pogorszenia sytuacji wewnętrznej na Węgrzech, a także skutków zamordowania Zygmunta Kiejstutowicza, wybuchu rozruchów na Litwie i litewskiej propozycji objęcia tronu wielkoksiążęcego przez króla (ostatecznie na Litwę wysłany został w charakterze królewskiego namiestnika – *viccarius et gubernator* – młodszy brat króla, Kazimierz Jagiellończyk). W związku z tym Władysław III wyruszył na Węgry dopiero po zjeździe w Nowym Sączu (19-21 IV 1440)⁸⁵.

⁸² A. Sochacka, Jan z Czyżowa namiestnik Władysława Warneńczyka. Kariera rodziny Półkoźców w średniowieczu, Lublin 1993, s. 106. Autorka zauważyła, że znana jest tylko nominacja Jana z Czyżowa, „ale należy sądzić, że tego samego dnia mógł być mianowany także Wojciech Malski” (tamże, s. 106, przyp. 156).

⁸³ Tamże, s. 107, 112-143.

⁸⁴ A. Gąsiorowski, Malski Wojciech, w: PSB XIX (1974), s. 383-385; K.G. Latocha, Wojciech Malski (ok. 1380-1454) – wojewoda łęczycki i sieradzki oraz namiestnik królewski na Wielkopolskę, Warszawa 2015; T. Jurek, Wstęp, w: Księga sądowa Wojciecha Malskiego namiestnika królewskiego w Wielkopolsce z lat 1440-1447, wyd. T. Jurek, Poznań 2022 (Folia Jagiellonica. Fontes 5), s. VIII-XVIII.

⁸⁵ Król wyruszył 21 IV 1440 r. z Sącza przez Czorsztyn, a 23 IV był już w Kieżmarku na Węgrzech (S.A. Sroka, W. Zawitkowski, Itinerarium Władysława III 1434-1444, Warszawa 2017, s. 66).

Wspomniane przez nas wydarzenie z udziałem szlachty sandomierskiej, którego – jak sądzimy – pozostałością jest program heraldyczny na stopie krzyża sandomierskiego, należałoby więc datować na czas przed opuszczeniem przez króla Władysława III granic Królestwa Polskiego (*terminus ante quem*). A zatem – biorąc pod uwagę rozwój wypadków politycznych w państwie – wykonanie herbów na podstawie krzyża i wskazywane wydarzenie, bez wątplenia z koniecznym udziałem samego władcy-fundatora, datować wypadnie na czas między początkiem marca (14 III Jan Głowacz był już dowodnie kasztelanem sandomierskim) a końcem kwietnia 1440 r. (21 IV król przez Czorsztyn wyruszył na Węgry, gdzie znalazł się już dwa dni później). Czas ten można jeszcze zawęzić, rozpatrując kwestię miejsca domniemanego przez nas aktu politycznego. Nie sposób oczywiście wykluczyć, że dokonał się on w Krakowie, ale najbardziej prawdopodobny wydaje się jakiś ośrodek w ziemi sandomierskiej. W początkach 1440 r. oraz w okresie intensywnych przygotowań do wyprawy węgierskiej król praktycznie nie opuszczał Krakowa (w końcu stycznia był tylko w Niepołomicach), z jednym wszakże wymownym wyjątkiem. Otóż 22 marca odnotowana jest jego obecność w Wiślicy. Dzień wcześniej poświadczony jest pobyt w Krakowie, gdzie widać władcę ponownie 28 marca, acz powrócił najpewniej nieco wcześniej (27 marca wypadła Wielkanoc)⁸⁶. Nie wiemy przy tym, czy Wiślica była celem podróży królewskiej, czy tylko jej przystankiem. Nie można wykluczyć, że władca udał się stamtąd w dalszą drogę – do Sandomierza. Czas między 22 a 28 marca w zupełności wystarczyłby na pokonanie etapów takiej drogi – z Wiślicy do Sandomierza i z powrotem, przez Wiślicę, do Krakowa. Nie wiemy wprawdzie, po co król udał się w tę podróż (milczą o tym przekazy pisane), ale jego obecność w ziemi sandomierskiej w gorącym okresie przygotowań do wyprawy węgierskiej wydaje się znacząca. Przyпускаjemy więc, że to albo Wiślica, albo Sandomierz były owym miejscem spotkania króla, urzędników i rycerstwa sandomierskiego. Jeśli przyjmiemy, że najwcześniejszą możliwą datą był 22 III 1440 r., to będzie nam ona wyznaczała przybliżony *terminus ante quem* powstania programu heraldycznego na stopie krzyża sandomierskiego. Herby musiały zostać wygrawerowane po 8 III (przyjęcie propozycji węgierskiej), a przed 22 III 1440 r.⁸⁷

Pozostał nam jeszcze do omówienia trzeci wskazany przez nas, niezwykajny i nieoczywisty element programu heraldycznego – brak korony na głowie Orła Białego. Na pewno nie można poddawać w wątpliwość identyfikacji samego herbu⁸⁸. Należy także wykluczyć błąd spowodowany nieuwagą zleceniodawcy programu

⁸⁶ Tamże, s. 64, przyp. 93.

⁸⁷ Jeśli uznamy, że akt – co możliwe – dokonał się ewentualnie 23 lub 24 marca, wówczas data graniczna ulega stosownemu przesunięciu, ale tylko przy założeniu, że król opuszczając Kraków w drodze do Wiślicy, nie miał jeszcze gotowego krzyża ze sobą.

⁸⁸ Z pewnością nie był to herb ziemi poznańskiej, którego istnienie w XV w. potwierdza opis grunwaldzkich chorągwi w Rocznikach Jana Długosza i w przypisywanych mu Klejnotach – zob. S.K. K u c z y Ń s k i, Polskie herby, s. 44 (tam odnośne wyimki źródłowe); R. M a r c i n i a k, O rzekomym herbie, s. 53-71; Z. P i e c h, Monety, s. 292-294. Gdyby znak prezentowany na stopie krzyża sandomierskiego miałby być herbem ziemskim (poznańskim), to tym samym w programie zabrakłoby herbu Królestwa Polskiego (przy jednoczesnej obecności Pogoni), co wyklucza taką ewentualność interpretacyjną.

heraldycznego lub wykonawcy herbu, nad głową Orła Białego pozostało bowiem dość miejsca na to, aby można było przypadkowo pominiętą koronę w każdej chwili dodać. Mamy zatem przekaz, w którym obok osobistego herbu króla widnieje herb Królestwa Polskiego, ale świadomie pozbawiony korony⁸⁹. Chcąc wyjaśnić powody takiego stanu rzeczy, musimy odwołać się do podobnego przypadku i to zbieżnego w czasie. Otóż na pochodzącym z 1438 r. dzwonie zawieszonym na wieży kościoła Mariackiego w Krakowie, zwanym Półzygmuntem⁹⁰, którego, jak się przyjmuje w literaturze, współfundatorem – a zapewne także inicjatorem odlania – był biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki, trzykrotnie w dekoracji heraldycznej znalazł się Orzeł Biały bez korony⁹¹. Mieczysław Rokosz słusznie zauważył, że dzwon ten, który „zasługuje na osobną szczegółową analizę”, przechowuje „wspomnienie jakiegoś ważnego wydarzenia wyrażonego językiem heraldyki”⁹². Wstępnie wskazał na konfederację zainicjowaną 25 IV 1438 r. przez Oleśnickiego na zjeździe w Nowym Korczynie, za mniej prawdopodobne uznając ewentualne łączenie treści heraldycznych ze zjazdem piotrkowskim z 8 XII 1438 r., na którym uznano pełnoletność króla Władysława III (Warneńczyka). Wydaje się, że zwrócenie uwagi na polityczny kontekst heraldycznej wypowiedzi doskonale może nam także tłumaczyć – bądź co bądź zaskakującą, ale z pewnością zamierzoną – obecność na dzwonie nieukoronowanych Orłów. Realnym powodem mogła być tylko ówczesna niepełnoletność władcy oraz świadoma chyba chęć zaakcentowania tego politycznego stanu i podkreślenia w ten sposób znaczenia panów polskich, doradców i opiekunów młodego króla⁹³, do których niewątpliwie

⁸⁹ Zauważmy, że J. S z y m a ń s k i, Herbarz, s. 24, słusznie wprowadził do naukowej heraldyki pojęcie „przedmiotu heraldycznego”, którym są „wszystkie te wyobrażenia ikonograficzne, które potraktowane łącznie tworzą godło heraldyczne, natomiast rozpatrywane oddzielnie mają znamiona znaku zdolnego nosić odpowiedni komunikat”. Tak zatem rozumiane godło Królestwa Polskiego składało się z dwóch autonomicznych, zwykle złączonych ze sobą przedmiotów heraldycznych – Orła i korony na jego głowie, które wyrażały określone treści ideowe. Jednak treści ideowe wyrażał także herb z Orłem Białym bez korony, który nie tracił przecież zdolności komunikowania, choć jego przekaz ulegał przez ów zabieg wyraźnej redukcji.

⁹⁰ Dzwon datuje umieszczona na nim inskrypcja: *hoc opvs perfecit iohannes frevdintal rotgisser ad honorem dei omnipotentis et benedicte matris eivs an[n]o domini m[illesim]o cccxxxviii ihesus maria* (A. B o c h n i a k, Dzwony kościoła Mariackiego w Krakowie, Katowice-Kraków 2018, s. 35; A. F e l c z y ń s k a, Dzwony bazyliki Mariackiej – pozornie dobrze znany zespół dzieł dawnego ludwisarstwa, w: Jako serce pośrodku ciała... Kultura artystyczna kościoła Mariackiego w Krakowie, Kraków 2020-2021, s. 327-328).

⁹¹ Na płaszczu dzwonu herb Królestwa Polskiego występuje w trzech różnych miejscach: 1) Orzeł Biały tuż przy plakiecie z wyobrażeniem Matki Boskiej z Dzieciątkiem, 2) Orzeł Biały w otoczeniu dwóch herbów Dębno oraz 3) Orzeł Biały i Dębno po prawej i lewej stronie osobistego herbu władcy (Podwójny Krzyż). Poza tym na dzwonie jest także herb Krakowa oraz *quasi-sfragistyczna* plakietka z pięcioma herbami rycerskimi (Dębno, Topór, Jastrzębiec, Nałęcz, Leliwa) otaczającymi centralnie położony herb władcy (Podwójny Krzyż) – A. B o c h n i a k, Dzwony, s. 37-39, fot. 19-23.

⁹² M. R o k o s z, Dzwony i wieże Wawelu, s. 185 (tam też odesłanie do starszej literatury). Postulat zgłoszony przez autora nadal pozostaje aktualny.

⁹³ O rządach w okresie niepełnoletności Władysława III zob. W. S o b o c i ń s k i, Historia rządów opiekuńczych w Polsce, Czasopismo Prawno-Historyczne 2, 1949, s. 274-276, 286-296, 329-330, 342-343.

zaliczał się także wspomniany biskup krakowski. Fakt, że po raz pierwszy od momentu zjednoczenia Królestwo Polskie znalazło się pod rządami młodocianego króla, realizowanymi przez zastępców władzy królewskiej dla poszczególnych dzielnic i ziem państwa (*provisores et tutores Regni*, zwani po polsku „opiekadnikami”)⁹⁴, musiał prowokować ówczesnych do poszukiwania na gruncie heraldyki adekwatnego sposobu zobrazowania owego stanu rzeczy. Należy więc dostrzec w wykreowaniu i wykorzystaniu takiego wariantu herbu Królestwa Polskiego (Orzeł bez korony) świadomą potrzebę ukazania tymczasowego charakteru zarządzania państwem wobec ograniczenia władzy króla.

Kontekst użycia na stopie krzyża sandomierskiego w 1440 r. podobnego herbu polskiego tylko pozornie różni się od omówionego przypadku. Wprawdzie na grudniowym zjeździe w Piotrkowie (1438) król Władysław III został uznany za w pełni zdolnego do samodzielnego sprawowania władzy, co znosiło (współ)rzędy opiekadników, ale nadchodzące wydarzenia polityczne z przełomu lat 1439 i 1440 sprawiły, że rychło powrócono w Królestwie Polskim do rządów zastępczych – w związku z wyjazdem króla na Węgry. Brak korony na głowie Orła Białego znów więc określał istniejący stan rzeczy w Królestwie Polskim (rządy zastępcze). Tylko tak można sensownie wyjaśnić specyficzną redakcję herbu ze stopy naszego krzyża. Obydwa przypadki – herby na Półzygmuncie i herb na stopie krzyża sandomierskiego – łączą się poprzez wspólny kontekst sprawowania rządów w państwie (w imieniu króla)⁹⁵, a nieukoronowany Orzeł precyzuje nam jednocześnie możliwy czas wykonania herbów na krzyżu sandomierskim. Wydaje się, że taka odmiana herbu państwowego wykreowana została przede wszystkim na potrzeby wewnętrznych elit politycznych, zapewne w ten sposób akcentujących współudział w realnym sprawowaniu najwyższej władzy w Królestwie Polskim i własne ambicje w relacjach z monarchą. Zauważmy przy tym, że usunięcie korony z głowy Orła Białego nie dotyczyło – co zastanawiające –

⁹⁴ Z. W d o w i s z e w s k i, *Genealogia Jagiellonów i Domu Wazów w Polsce*, Kraków 2005, s. 86-87. Zwięźle o wcześniejszych przypadkach rządów namiestniczych w Polsce zob. A. S o c h a c k a, Jan z Czyżowa, s. 111; T. J u r e k, Wstęp, s. V-VII (z odesłaniem do literatury).

⁹⁵ Warto tu zauważyć, że łączony z królem polskim Orzeł bez korony (widniejący w ukoronowanej tarczy) znalazł się także we flamandzkim *Armorial Lyncenich* (A. H e y m o w s k i, *Herby polskie w brukselskim Armorial Gymnich*, s. 96 i tabl. II). Nad herbem znajduje się inskrypcja rozwiewająca ewentualne wątpliwości dotyczące identyfikacji herbu: *coni(n)c va(n) polon*. W herbarzu tym wyobrażony został również inny herb przedstawiający w polu czerwonym srebrnego orła o dziobie i szponach złotych, a podpisany: *polen*, jednak A. Heymowski, kierując się kompleksową wymową treści umieszczonych na tej stronie herbarza (herb króla niemieckiego Fryderyka III w otoczeniu herbów odnoszących się do jego przodków, wśród których była Cymbarka mazowiecka), słusznie zidentyfikował go z herbem mazowieckim (tamże, s. 96 i tabl. I). Ostateczna redakcja tego kompilowanego herbarza przypada – jak przyjęto w literaturze – na czwarte dziesięciolecie XV w., a więc na okres panowania Władysława III. Informatora w kwestii herbów polskich herbów upatruje się w osobie Mikołaja Lasockiego, kanonika krakowskiego, dyplomaty, uczestnika soboru w Bazylei i posła na kongres w Arras w 1435 r. (tamże, s. 96, 119-120; J. S z y m a n s k i, *Herbarz*, s. 16). Koincydencja przekazów w źródłach o różnym charakterze (dzwon Półzygmunt, krzyż sandomierski, herbarz *Lyncenich*) nie może być przypadkowa, a zatem także i to wyobrażenie herbowe dokumentuje – jak sądzić – fakt świadomego używania za panowania Władysława III Orła Białego bez korony.

pieczęci królewskiej, którą młody król posługiwał się do 1438 r.⁹⁶ Kwestia przywołanego tu wariantu herbu z Orłem Białym bez korony niewątpliwie wymagać będzie dalszych badań⁹⁷.

IV. PROGRAM HERALDYCZNY A KRZYŻ SANDOMIERSKI

Wskazany przez nas prawdopodobny moment i okoliczności powstania programu heraldycznego na stopie krzyża sandomierskiego prowokują do dalszych rozważań. Nie sposób nie zapytać bowiem, co było treścią domniemanego przez nas aktu politycznego i jaki miał on charakter? Pewni możemy być tylko tego, że były to sprawy związane z postanowioną już wyprawą króla na Węgry. Wymowny brak korony w herbie Orzeł Biały jednoznacznie wskazuje też, że treścią uzgodnień były kwestie przewidywanego sprawowania władzy w Królestwie Polskim pod nieobecność władcy. Jeśli sugerowany przez nas akt dokonał się ok. 22 III 1440 r. w Wiślicy czy Sandomierzu, a *locumtenentes regis* zostali wyznaczeni dopiero na początku kwietnia, to możliwe, że celem lokalnej podróży Władysława III było także pozyskanie koniecznego poparcia ze strony rycerstwa sandomierskiego dla królewskich planów nominacyjnych, choć o konkretnych szczegółach trudno tu dywagować. Naszym celem nie jest tu rekonstrukcja treści uzgodnień politycznych – wskazujemy tylko na prawdopodobieństwo takiego wydarzenia, w oparciu o wymowę analizowanego programu heraldycznego i wybór krzyża-relikwiarza jako nośnika manifestowanych

⁹⁶ Mogło to wynikać z faktu, że wykonanie pieczęci poprzedziło wykreowanie herbu z Orłem bez korony, kwestia jednak wymaga stosownych badań. Początkowo Władysław III używał tylko mniejszej pieczęci herbowej (M. Gumowski, *Pieczęcie królów Polskich*, Kraków 1910-1920, s. 17, tabl. IX/23; *Pieczęcie królów i królowych*, s. 17; *Sigilla regum et reginarum*, s. 19; *Dokumenty pokoju brzeskiego między Polską i Litwą a Zakonem Krzyżackim z 31 grudnia 1435 roku*, wyd. A. Szweða, M. Hlebionek, S. Szybkowski, J. Trupinda, współdziałł R. Petrauskas, S. Polechov, Toruń 2021, s. 63-64, 219-220). Pełny zestaw pieczęci królewskich – majestatyczną, większą herbową, mniejszą herbową, sygnetową – wykonano dopiero po osiągnięciu przez władcę pełnoletności w 1438 r. (Z. Piech, *Monety*, s. 55-58, gdzie też polemika z ustaleniami I. Sułkowskiej-Kurasiowej, *Polska kancelaria królewska w latach 1447-1506*, Wrocław-Warszawa 1967, s. 76-80).

⁹⁷ W literaturze nie zwrócono dotąd należytej uwagi na ten piętnastowieczny wariant herbu – zob. A. Jaworska, *Insygnia w herbie Orzeł Biały (koniec XIII-XVIII w.)*, w: *Orzeł Biały. Herb państwa polskiego*, Warszawa 1996, s. 73-84; *taż*, *Orzeł Biały*; Z. Piech, *Monety*. Analizując ten problem, trzeba będzie (oprócz wyliczonych wcześniej przypadków) wziąć także pod uwagę sygnet króla Kazimierza Jagiellończyka. Jak się zdaje, także tam na głowie herbowego Orła brak korony (choć będzie to można ostatecznie stwierdzić dopiero po szczegółowej autopsji wszystkich zachowanych odcisków) – tymczasem zob. publikowane fotografie tej pieczęci, m.in. w: *Pieczęcie królów i królowych*, s. 23; M. Hlebionek, *Katalog pieczęci przy dokumentach samoistnych w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy*, Warszawa 2012, s. 61, nr 10; *Sigilla regum et reginarum*, s. 26; *Katalog pieczęci Archiwum Państwowego w Toruniu*, z. 1: *Pieczęcie królów i królowych polskich do 1572 r.*, red. M. Hlebionek, Toruń 2020, s. 109-112 (nr 10), tam też starsza literatura. Najstarszy znany odcisk tej pieczęci pochodzi wprawdzie z 3 VII 1447 r., nie można jednak wykluczyć, że typariusz powstał już po uznaniu przez Kazimierza Jagiellończyka swojej elekcji na króla (17 IX 1446), a przed koronacją władcy (24-25 VI 1447) i że znowu możemy mieć do czynienia z zasygnalizowaniem środkami heraldycznymi niepełnej jeszcze władzy królewskiej.

treści (do tego ostatniego aspektu jeszcze powrócimy). Mając na uwadze ówczesne znaczenie lokalnych, ziemskich struktur społeczno-politycznych, których korzenie sięgały jeszcze okresu rozdrobnienia dzielnicowego, można przyjąć, że zamierzone przez króla opuszczenie Królestwa i przewidywane oddanie rządów w ręce namiestników wymagały poparcia lokalnych wspólnot, choć sytuacja nie była przecież zupełnie nowa (niedawne rządy małoletniego króla). Wprawdzie na czele rycerstwa sandomierskiego (wojewoda i kasztelan) stali wówczas Oleśnicy, realizujący polityczne koncepcje królewskie, za którymi stał ich krewny, biskup Zbigniew, ale złożenie przysięgi wierności władcy (mając na uwadze wszelkie przesłanki, taki właśnie charakter musiał mieć, koniec końców, ów akt polityczny⁹⁸) przez lokalną szlachtę w związku z planowaną nieobecnością króla w państwie, mógł być pożądanym przez obydwie strony. Zaprzysiężenie postanowień politycznych niewątpliwie umacniałoby pozycję przysiężonego królewskiego zastępcy w ziemi sandomierskiej, z drugiej zaś strony taki akt byłby także wyrazem ideowych aspiracji rycerstwa sandomierskiego i pokazem jego politycznego znaczenia w zarządzaniu prowincją. Nie wchodząc w te kwestie, które wymagałyby szerszych rozważań, zauważmy, że o politycznych dążeniach ówczesnego rycerstwa i urzędników ziemskich dowodnie świadczą partykularne zjazdy, zwoływane w okresie rządów namiestniczych w poszczególnych ziemiach⁹⁹. Wobec tego należy także zapytać, kto był inicjatorem umieszczenia programu heraldycznego na stopie krzyża? Fundację bez wątplenia przypisać należy władcy, program heraldyczny jego bowiem osadza w takiej właśnie roli, ale impuls (pomysł) mógł wyjść zarówno ze strony króla i jego dworskich doradców, jak też od panów sandomierskich, zwłaszcza Oleśnickich (nie wykluczając osoby biskupa krakowskiego)¹⁰⁰.

Następujące po sobie wydarzenia z marca-kwietnia 1440 r. uzmysławiają nam to, że w tak krótkim, wskazanym przez nas czasie (między 8 a 22 III) można było zlecić i wygrawerować dekorację heraldyczną, ale na pewno nie zaprojektować i wykonać

⁹⁸ W kwestii składanych władcy aktów wierności i ich politycznych kontekstów zob. J. S p e r k a, *Osobiste akty hołdownicze panów polskich z okresu panowania Władysława Jagiełły*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. IX, Warszawa 2001, s. 221-255 (tam starsza literatura przedmiotu).

⁹⁹ Np. w 1440 r. obradowały sejmiki w Korczynie (24 VIII i 8 IX 1440). A. S o c h a c k a, *Jan z Czyżowa*, s. 114-116, zwróciła uwagę, że nie były to chyba tylko bierne zgromadzenia „dla wysłuchania zarządzeń urzędników”, ale że podejmowały one samodzielne decyzje, o czym świadczy uchwalenie w Korczynie „poboru 12 groszy z łanu na potrzeby króla”; zob. także F. P i e k o s i ń s k i, *Wiece, sejmiki, sejmy i przywileje ziemskie w Polsce wieków średnich*, *Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny* 39, 1900, s. 221-222; T. B r z e c k o w s k i, *Ustanowienie podatków nadzwyczajnych w Polsce w XV w.*, *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych* 42, 1981, s. 79-80. O roli zjazdów w okresie nieobecności króla zob. także A. G ą s i o r o w s k i, *Wybór urzędników podczas bezkrólewia w Polsce późnośredniowiecznej*, w: *Europa – Słowiańszczyzna – Polska. Studia ku uczczeniu Profesora Kazimierza Tymienieckiego*, Poznań 1970, s. 417-425; T. J u r e k, *Wstęp*, w: *Księga sądowa Wojciecha Małskiego*, s. XVII.

¹⁰⁰ Na ówczesną rolę urzędników jako grupy przywódczej wspólnot ziemskich wskazywał m.in. S. S z y b k o w s k i, *Szlacheckie elity urzędnicze we wspólnocie terytorialnej w późnym średniowieczu (na przykładzie środkowopolskim)*, w: *Człowiek w średniowieczu. Między biologią a historią*, Łódź 2009, s. 101-125.

podstawę i puszkę relikwiarzową dla starszego, czternastowiecznego krzyża. Zauważmy, że niewątpliwy pośpiech, z jakim działał złotnik, tłumaczyć może wskazany przez nas błąd, który zdarzył mu się podczas rytowania zespołu herbów na stopie krzyża (pomyłona kolejność Orła Białego i Pogoni); ówczesne okoliczności nie pozwoliły zapewne na jego poprawienie. Kiedy zatem wykonano nowe elementy krzyża? Można oczywiście rozważać, czy wówczas *extra ordinem* nie złożono tylko całego obiektu, wykorzystując jakieś już istniejące półprodukty lub może nawet gotowe elementy, które złotnik-zleceniobiorca mógł mieć „na stanie” w swoim warsztacie, ale w przypadku fundacji królewskiej i do tego jeszcze dotyczącej krzyża-relikwiarza na Drzewo Krzyża Świętego, wydaje się to bardzo mało prawdopodobne. Wypada wobec tego przyjąć, iż decyzja o przerobieniu czternastowiecznego krzyża musiała zapaść o wiele wcześniej i – co najbardziej prawdopodobne – będąca już na ukończeniu fundacja została w zaistniałych okolicznościach doraźnie wykorzystana do wykonania na stopie krzyża adekwatnego programu heraldycznego. Jeśli tak – to decyzję fundacyjną, zaprojektowanie, wykonanie i zmontowanie dodanych elementów (podstawy i puszki relikwiarzowej krzyża) należy datować na 1439 r. (z możliwością wykańczania prac złotniczych w początkach 1440 r.)¹⁰¹.

Na zjeździe w Piotrkowie, w grudniu 1438 r., uznano pełnoletność króla Władysława III. W 1439 r. władca mógł więc manifestować pełnię władzy, także darami dla świątyni królewskich. Wiemy, że 11 marca był obecny w Sandomierzu, miał więc doskonałą okazję ku temu, aby podjąć jakieś zobowiązanie fundacyjne względem tamtejszej kolegiaty. Do Krakowa powrócił na krótko w kwietniu (14-21 IV), dłużej zaś przebywał w mieście w maju i czerwcu tego roku (12 V – 9 VI)¹⁰², już po upadku konfederacji Spytka z Melsztyna¹⁰³. Możliwe więc, że to wówczas doszło do zamówienia naszego dzieła złotniczego (przy założeniu, że zlecenie otrzymał warsztat krakowski), które przy zwyczajowym tempie realizacji podobnego zamówienia, mogło być gotowe w końcu 1439 lub na początku 1440 r. Z tą kwestią łączy się też kolejne pytanie, na które jednak nie sposób wiążąco odpowiedzieć: czy złotnikowi przekazano, jak domniemywa się w literaturze, znajdujący się wówczas w kolegiacie

¹⁰¹ Jeśli dla XVI i pierwszej połowy XVII w. czas potrzebny do wykonania monstrancji (obiekty o podobnych gabarytach) oszacowano na ok. 2000 godzin pracy złotnika, to możemy przyjąć, że czas wykonania naszej podstawy i puszki relikwiarzowej mógł wynosić ok. 1000-1500 godzin. Przyjmując, że pracowano 15 godzin dziennie, sześć dni w tygodniu, otrzymujemy przybliżony czas konieczny do wykonania obiektu – około trzech do pięciu miesięcy (uwzględniając święta). Jeśli zamówienie nie było pilne, to – wliczając w to czas potrzebny na wykonanie i konsultowanie projektu – realizacja zamówienia mogła trwać pół roku lub nawet dłużej. W kwestii organizacji pracy złotników zob. J. J a s i ń s k i, Technika i organizacja produkcji złotniczej w Poznaniu w XVI i I połowie XVII wieku, w: S. Ciepela, L. Eberle, M. Horn, J. Jasiński, Wyroby rzemieślnicze w Polsce w XIV-XVIII w., Wrocław-Warszawa 1971 (Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej 45), s. 123-137.

¹⁰² S.A. S r o k a, W. Z a w i t k o w s k a, Itinerarium, s. 51-56. Kolejny pobyt króla w Krakowie jest uchwytany źródłowo dopiero pod koniec grudnia 1439 r. (tamże, s. 56-59).

¹⁰³ Zob. A. S o c h a c k a, Konfederacja Spytka z Melsztyna z 1439 r. Rozgrywka polityczna czy ruch ideologiczny?, Rocznik Lubelski 16, 1973, s. 41-62; J. S p e r k a, B. C z w o j d r a k, Konfederacji Spytka z Melsztyna z roku 1439, w: Król a prawo stanów do oporu, Kraków 2010, s. 89-104.

sandomierskiej krzyż bez podstawy (ewentualny pogrunwaldzki dar Jagiełły), czy też krzyż pochodził z królewskiego skarbcza na Wawelu i dopiero po dorobieniu mu podstawy i puszki relikwiarzowej ostatecznie trafił do świątyni w Sandomierzu, ale jako królewski dar Władysława III, a nie Władysława Jagiełły?¹⁰⁴ Nie sposób przy tym wykluczyć także innych jeszcze możliwości (np. ówczesny zakup czternastowiecznego krzyża).

Pozostaje jeszcze pytanie: dlaczego to właśnie krzyż-relikwiarz wykorzystano jako nośnik nie tylko fundacyjnych, ale i politycznych treści programu heraldycznego? Zapewne zadecydowała tu symboliczno-prawna funkcja, jaką odgrywały wówczas krzyże przy aktach zaprzysięgania¹⁰⁵. Zagadnienie składania przysięgi w średniowieczu szeroko omówili ostatnio Michalina Duda i Sławomir Józwiak, rozważając, na co i w jakiej formie przysięgano w poszczególnych wiekach i różnych częściach średniowiecznej Europy¹⁰⁶. W późnym średniowieczu na obszarze Rzeszy i niektórych państw środkowoeuropejskich (Polska, Czechy; państwo Zakonu Krzyżackiego) rozpowszechnił się zwyczaj przysięgania przy pomocy dwóch palców (wskazującego i środkowego) na relikwie zamknięte w relikwiarzach lub na krzyże zaopatrzone w partykuły Świętego Krzyża. Interesujący szczegół takiej przysięgi sądowej odkrywam Najstarszy zwód prawa polskiego, zredagowany najprawdopodobniej w początku XIV w. w Elblągu: „oto bowiem przysięgający, wypowiadając wymaganą formułę, powinien położyć dwa palce prawej ręki (znajdujący się przy kciuku i środkowy) na nodze (podstawie) krzyża – –. Przy czym przysięgający najpierw winien wygłosić formułę, a dopiero potem dotknąć krzyża”¹⁰⁷. Na ziemiach polskich na krzyż (partykułę Świętego Krzyża) zaprzysięgano dowodnie już w XIII w., o czym przekonuje wzmianka dotycząca porozumienia zawartego w Krakowie w 1270 r. przez księcia Bolesława Wstydliwego z królem węgierskim Stefanem V¹⁰⁸. Król Kazimierz Wielki zaprzysiął w 1343 r. układ pokojowy z Krzyżakami *per coronam capitis sui*, która – jak sądzą wspomniani autorzy – zawierać musiała częśćkę z Drzewa Krzyża Świętego¹⁰⁹,

¹⁰⁴ Zachowany krzyż z daru króla Władysława III mógł zostać z czasem utożsamiony z innym, wcześniejszym darem Władysława Jagiełły – zob. wcześniejsze uwagi dotyczące zapisów źródłowych (przyp. 13-14).

¹⁰⁵ Na znaczenie nośników programów heraldycznych zwracał ostatnio uwagę Z. P i e c h, Herb jako źródło historyczne, Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, seria nowa 17 (28), 2018, s. 30-33.

¹⁰⁶ M. D u d a, S. J ó z w i a k, Ze świata średniowiecznej symboliki. Gest i forma przysięgi w chrześcijańskiej Europie (X-XV w.), Kraków 2014.

¹⁰⁷ Najstarszy zwód prawa polskiego, wyd. J. Matuszewski, Warszawa 1959, s. 162-163: *Zo sal her legin czwene vinger der rechten hant, den by dem dumen unde den mittelsten vinger; uffte des cruces vuse. – – Dy wort zal her vorsprechin unde den daz cruce ruren*; M. D u d a, S. J ó z w i a k, Ze świata średniowiecznej symboliki, s. 139-140.

¹⁰⁸ Rocznik franciszkański krakowski, wyd. A. Bielowski, Monumenta Poloniae historica, t. III, Lwów 1878, s. 49: *Fecit quoque predictus rex pacem et concordiam cum Boleslao perpetuum prestito super crucem de ligno Domini iuramento, hec eciam fecit idem dux et omnes barones utriusque partis*; zob. M. D u d a, S. J ó z w i a k, Ze świata średniowiecznej symboliki, s. 133-134.

¹⁰⁹ Preussisches Urkundenbuch, t. III, cz. 2, wyd. H. Koeppen, Marburg 1958, nr 589; zob. M. D u d a, S. J ó z w i a k, Ze świata średniowiecznej symboliki, s. 137-138.

a biskup krakowski Wojciech Jastrzębiec w 1420 r. zaprzysiął swoją „czystość i niewinność wobec ciężących na nim zarzutów o niewierność względem króla Władysława Jagiełły poprzez dotknięcie wiszących na jego piersi relikwii”¹¹⁰. Na krzyż przysięgali mieszkańcy Królestwa Polskiego w sprawach granicy między Wielkopolską a Nową Marchią w 1422 r. (*tacta ymagine Crucifixi*)¹¹¹.

Z naszego punktu widzenia interesujące są zwłaszcza te wzmianki, które mówią o przysięgach między władcą a poddanymi. Na Drzewo Krzyża przysięgali mieszkańcy Poznania i Krakowa składający hołd wierności królowi polskiemu i węgierskiemu Ludwikowi, królowej Elżbiecie Bośniaczce i królewskim córkom¹¹². W 1425 r. krakowscy mieszczanie złożyli przysięgę na wierność Jagielle i niedawno narodzonemu Władysławowi III, a w 1431 r. krakowscy rajcy złożyli w imieniu społeczności miasta przysięgę hołdowniczą synom Jagiełły (Władysławowi i Kazimierzowi). W czasie tej pierwszej „rajcy składali przysięgę na trzymany przez biskupa krakowskiego złoty krzyż (*ad cruce[m] auream in manibus episcopi Cracouiensis*), natomiast pospólstwo czyniło to samo z podniesionymi do góry palcami (*digitis sublevatis*)”¹¹³. W późnym średniowieczu w Królestwie Polskim najczęściej przysięgano w pozycji klęczącej, o czym wprost wspomina zapiska z 1404 r., a co poświadcza uroczystość odebrania przez polskich wysłanników przysięgi od wielkiego mistrza krzyżackiego Ludwika von Erlichshausen w 1450 r.¹¹⁴ Przysięgę traktowano ówczesnie na równi z przyłożeniem pieczęci do dokumentu, o czym przekonuje przypadek z 1440 r. z terenu państwa zakonnego¹¹⁵.

¹¹⁰ Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej ś. Wacława, wyd. F. Piekosiński, t. II, Kraków 1883, nr 594: *Qui mox et in continenti tactis manualiter in pectore suo sacris pendentibus reliquiis, iuramentum, quod in omnibus in querela prescripta expressis a primo ad vltimum sit innocens et immunis, et quod in omnibus pure et fideliter dicto domino regi consuluit pro bono regni et corone, prestitit corporale*; zob. M. D u d a, S. J ó ź w i a k, *Ze świata średniowiecznej symboliki*, s. 143.

¹¹¹ Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, t. VIII, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jasiński, Warszawa-Poznań 1989, nr 947-949; M. D u d a, S. J ó ź w i a k, *Ze świata średniowiecznej symboliki*, s. 140-141, przyp. 169.

¹¹² Przywileje miasta Poznania XIII-XVIII wieku, wyd. W. Maisel, Poznań 1994, nr 20: *predictum omagium – sacrosanctis ewangeliiis vivificeque crucis ligno iuramento corporali manu tactis prestiterunt*; Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa, wyd. F. Piekosiński, t. I, Kraków 1879, nr 50: *tacto viuifce crucis ligno, corporali prestito iuramento, sub ista conditione omagium fecerunt*; Najstarszy zbiór przywilejów i wilkierzy miasta Krakowa, wyd. S. Estreicher, Kraków 1936, t. I, nr 9: *eciam iuramentum debite fidelitatis ac obediencie ligno sancte et vivifce Crucis nostris manibus corporaliter tacto*; zob. M. D u d a, S. J ó ź w i a k, *Ze świata średniowiecznej symboliki*, s. 162-162, przyp. 35-36.

¹¹³ Najstarszy zbiór przywilejów, t. I, nr 17; zob. M. D u d a, S. J ó ź w i a k, *Ze świata średniowiecznej symboliki*, s. 163-164.

¹¹⁴ Księga ziemska poznańska 1400-1407, wyd. K. Kaczmarczyk, K. Rzyński, Poznań 1960, nr 1904 (*flexerunt genibus*); *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, wyd. B. Ulanowski, t. II, Kraków 1902, nr 1240 (*flexis genibus*); zob. M. D u d a, S. J ó ź w i a k, *Ze świata średniowiecznej symboliki*, s. 202-203.

¹¹⁵ *Acten der Ständetage Preussen unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, wyd. M. Töppen, t. II, Leipzig 1880, nr 106; zob. M. D u d a, S. J ó ź w i a k, *Ze świata średniowiecznej symboliki*, s. 210.

W świetle przywołanych tu przekazów możemy zrozumieć, dlaczego właśnie na krzyżu znalazła się analizowana przez nas dekoracja heraldyczna. Krzyż-relikwiarz był zapewne niezbędnym, realnym dopełnieniem domniemanego przez nas aktu złożenia przez rycerstwo sandomierskie przysięgi wierności władcy w obliczu nadchodzących zmian wewnętrznych w Królestwie, spowodowanych wyjazdem króla na Węgry. Wspominaliśmy już, że nie znamy miejsca, w którym mogła się odbyć ta uroczystość, ale wielu podobnych aktów dokonywano w przestrzeniach sakralnych, w trakcie mszy. Możliwe więc, że świadkiem uroczystości w 1440 r. była kolegiata wiślicka lub sandomierska¹¹⁶.

*

Podsumujmy krótko nasze rozważania nad krzyżem sandomierskim. Przedstawiliśmy stan badań nad obiektem, opisaliśmy poszczególne herby uwzględniając ich stylizację (tarcze, godła) i wskazaliśmy odstępstwa od zasad i zwyczajowych rozwiązań heraldycznych; omówiliśmy też budowę zespołu herbów, wskazując na konieczny porządek, w którym należy rozpatrywać poszczególne znaki. Rozpoznaliśmy charakter i sugerowane treści programu heraldycznego na stopie krzyża sandomierskiego, a także zaproponowaliśmy korektę datowania zespołu herbów (a tym samym podstawy i puszki relikwiarzowej, dodanych do czternastowiecznego krzyża), uwzględniając w ramach naszej propozycji nie tylko wszelkie uwarunkowania natury heraldycznej, wsparte dodatkowo obserwacjami epigraficznymi, ale także konieczny, rozpoznany już naukowo kontekst historyczny. Wszystkie przedyskutowane tu kwestie i zestawione argumenty służące objaśnieniu wyrażonego językiem heraldyki zapisu źródłowego wskazują na to, że program heraldyczny opracowany został w marcu 1440 r. i w tym też czasie, gdy na ukończeniu były już elementy dorabiane do czternastowiecznego krzyża, wygrawerowano zespół herbów widoczny na stopie obiektu. Jednak samo zobowiązanie fundacyjne, projekt, a także wykonanie podstawy i puszki relikwiarzowej krzyża, datować należy na 1439 r. (z możliwym finalizowaniem prac w początkach 1440 r.). Piętnastowieczne partie (obiekt nie jest jednorodny) zachowanego do dziś artefaktu, występującego najczęściej pod nazwą krzyża sandomierskiego, są bez wątpienia królewską fundacją Władysława III (Warneńczyka).

¹¹⁶ O znaczeniu i polityczno-społecznych funkcjach tych świątyń zob. np. J. G a d o m s k i, Funkcja kościołów fundacji Kazimierza Wielkiego w świetle heraldycznej rzeźby architektonicznej, w: Funkcja dzieła sztuki, Warszawa 1972, s. 103-117; M. W a l c z a k, Rzeźba architektoniczna w Małopolsce za czasów Kazimierza Wielkiego, Kraków 2006, s. 288-305, 331-347, 391-405; W. D r e l i c h a r z, Kolegiata wiślicka jako miejsce wizualnego dialogu monarchy ze społeczeństwem w XIV-XV wieku, w: Przeszłość jest czasem narodzin. Z dziejów Wiślicy i jej związków z Krakowem, Kraków 2006, s. 33-58, fot. 1-14; M. W a l k o w i a k, Dekoracja malarska, s. 5-18; s. 245-255 (tam dalsza literatura). W szerszym kontekście: P. P a j o r, O budowaniu królestwa. Książęce i królewskie fundacje architektoniczne w Małopolsce jako środek reprezentacji władzy 1243-1370, Kraków 2020, s. 245-255, 314-326. Gdyby jednak miejscem zaprzysiężenia miała być kolegiata w Wiślicy, wówczas miejsce aktu z wykorzystaniem krzyża-relikwiarza i miejsce jego przeznaczenia byłyby różne.

BIBLIOGRAFIA

- 800 Jahre Deutscher Orden, München 1990.
- Bochnak A., Eksport z miast pruskich w głąb Polski w zakresie rzemiosła artystycznego, w: *Studia pomorskie*, t. II, Wrocław 1957.
- Bochnak A., Pagaczewski J., *Polskie rzemiosło artystyczne wieków średnich*, Kraków 1959.
- Bochnak A., Pagaczewski J., Relikwiarz Krzyża Świętego w katedrze sandomierskiej, *Prace Komisji Historii Sztuki* 7, 1937-1938, z. 1.
- Bochniak A., *Dzwony kościoła Mariackiego w Krakowie*, Katowice-Kraków 2018.
- Brzeczowski T., Ustanowienie podatków nadzwyczajnych w Polsce w XV w., *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych* 42, 1981.
- Buliński M., *Monografia miasta Sandomierza*, Warszawa 1879.
- Cerchowice M. i S., Kopera F., *Pomniki Krakowa*, t. I, Kraków-Warszawa 1904.
- Chrzanowski T., Kornecki M., *Złotnictwo toruńskie. Studium o wyrobach cechu toruńskiego od wieku XIV do 1832 roku*, Warszawa 1988.
- Chrzanowski T., *Sztuka w Polsce Piastów i Jagiellonów. Zarys dziejów*, Warszawa 1993.
- Dehio-Handbuch der Kunstdenkmäler West- und Ostpreussen, opr. M. Antoni, Berlin 1993.
- Dolczewski Z., Sobczak-Jaskulska R., *Monstrancja Jagiełłowa z kościoła Bożego Ciała w Poznaniu*, *Kronika Miasta Poznania* 2000, nr 1 (Złotnicy).
- Drelicharz W., Kolegiata wiślicka jako miejsce wizualnego dialogu monarchy ze społeczeństwem w XIV-XV wieku, w: *Przeszłość jest czasem narodzin. Z dziejów Wiślicy i jej związków z Krakowem*, Kraków 2006.
- Duda M., Józwiak S., *Ze świata średniowiecznej symboliki. Gest i forma przysięgi w chrześcijańskiej Europie (X-XV w.)*, Kraków 2014.
- Felczyńska A., *Dzwony bazyliki Mariackiej – pozornie dobrze znany zespół dzieł dawnego ludwisarstwa*, w: *Jako serce pośrodku ciała... Kultura artystyczna kościoła Mariackiego w Krakowie*, Kraków 2020-2021.
- Fritz J.M., *Goldschmiedekunst der Gotik in Mitteleuropa*, München 1982.
- Gadomski J., *Funkcja kościołów fundacji Kazimierza Wielkiego w świetle heraldycznej rzeźby architektonicznej*, w: *Funkcja dzieła sztuki*, Warszawa 1972.
- Galkus J., *Lietuvos Vytis*, Vilnius 2009.
- Gąsiorowski A., *Malski Wojciech*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XIX (1974).
- Gąsiorowski A., *Wybór urzędników podczas bezkrólewia w Polsce późnośredniowiecznej*, w: *Europa – Słowiańszczyzna – Polska. Studia ku uczczeniu Profesora Kazimierza Tymienieckiego*, Poznań 1970.
- Giergiel T., *Herb cylejski. Podstawa czasu fundacji malowideł bizantyńsko-ruskich oraz polski materiał porównawczy*, *Zeszyty Sandomierskie* 19, 2013 (nr 35).
- Giergiel T., *Pogrunwaldzka fundacja Władysława Jagiełły i Anny Cylejskiej*, w: *Bitwa grunwaldzka w historii, tradycji i kulturze 1410-2010*, Kielce 2010.
- Giergiel T., Ptak J., *Fryz heraldyczny odkryty w katedrze sandomierskiej*, *Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego*, seria nova 9 (20), 2009.
- Giergiel T., *Treści ideowe i funkcje sandomierskiego fryzu heraldycznego*, *Zeszyty Sandomierskie* 20, 2014 (nr 37).
- Górczak Z., *Podstawy gospodarczej działalności Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakowskiego*, Kraków 1999.
- Grzęda M., *Między normą a naturą. Początki portretu w Europie Środkowej (około 1350-1430)*, Kraków 2020.
- Gumowski M., *Pieczęcie królów Polskich*, Kraków 1910-1920.
- Heymowski A., *Herby polskie w brukselskim Armorial Gymnich, recte Lyncenich*, *Studia Źródłoznawcze* 29, 1985.
- Heymowski A., *Herby polskie w sztokholmskim Codex Bergshammar*, *Studia Źródłoznawcze* 12, 1967.

- Hlebionek M., Katalog pieczęci przy dokumentach samoistnych w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, Warszawa 2012.
- Janiak T., Kafle gotyckie w zbiorach Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, Gniezno 2003.
- Janicki M.A., Polityczny program ideowy tumbi Władysława Jagiełły a czas jej powstania, *Sredniowiecze Polskie i Powszechnie* 7 (11), 2015.
- Janicki M.A., Problem datowania nagrobka Władysława Jagiełły w świetle źródeł i dotychczasowej literatury, w: *Patronat artystyczny Jagiellonów, Kraków 2015* (Studia Jagiellonica 1).
- Jasiński J., Technika i organizacja produkcji złotniczej w Poznaniu w XVI i I połowie XVII wieku, w: S. Ciepiela, L. Eberle, M. Horn, J. Jasiński, *Wyroby rzemieślnicze w Polsce w XIV-XVIII w., Wrocław-Warszawa 1971* (Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej 45).
- Jaworska A., Insignia w herbie Orzeł Biały (koniec XIII-XVIII w.), w: *Orzeł Biały. Herb państwa polskiego, Warszawa 1996*.
- Jaworska A., *Orzeł Biały. Herb państwa polskiego, Warszawa 2003*.
- Jóźwiak S., Kwiatkowski K., Szweda A., Szybkowski S., *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim w latach 1409-1411, Malbork 2010*.
- Katalog pieczęci Archiwum Państwowego w Toruniu, z. 1: *Pieczęcie królów i królowych polskich do 1572 r.*, red. M. Hlebionek, Toruń 2020.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. III, z. 11, opr. J.Z. Łoziński, T. Przykowski, Warszawa 1962.
- Katedra gnieźnieńska, red. A. Świechowska, *Poznań-Warszawa 1968-1970, t. I*.
- Kiersnowski R., *Godła jagiellońskie, Wiadomości Numizmatyczne* 32, 1988, z. 1-2 (przedruk w: *tenże, Historia, pieniądź, herb. Opera selecta, Warszawa 2008*).
- Kiryk F., *Oleśnicki Dobiesław, w: Polski słownik biograficzny, t. XXIII (1978)*.
- Koczerska M., *Oleśnicki Jan zwany Głowacz, w: Polski słownik biograficzny, t. XXIII (1978)*.
- Koczerska M., *Zbigniew Oleśnicki i kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu (1423-1455), Warszawa 2004*.
- Korytkowski J., *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821, t. II, Poznań 1888*.
- Krzak-Weiss K., *Polskie sygnety drukarskie od XV do połowy XVII wieku, Poznań 2006*.
- Krzyż relikwiarzowy ze skarbca katedralnego w Sandomierzu. Dokumentacja konserwatorska, *Kraków 2009-2010, maszynopis*.
- Księga pamiątkowa obchodu pięćsetnej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem w dniu 15, 16 i 17 lipca 1910 r. w Krakowie z dodaniem albumu literacko-artystycznego poświęconego wielkiej rocznicy dziejowej, opr. K. Bartoszewicz, *Kraków 1911*.
- Kuczyński S.K., *Herb Ziemi Sandomierskiej, Zeszyty Sandomierskie* 4, 1997 (nr 6).
- Kuczyński S.K., *Jeszcze o najstarszym berle Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wiadomości Numizmatyczne* 13, 1969, z. 4.
- Kuczyński S.K., *Polskie herby ziemskie. Geneza, treści, funkcje, Warszawa 1993*.
- Kurtyka J., *Odrodzone królestwo. Monarchia Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w świetle nowszych badań, Kraków 2001*.
- Latocha K.G., *Wojciech Malski (ok. 1380-1454) – wojewoda łęczycki i sieradzki oraz namiestnik królewski na Wielkopolskę, Warszawa 2015*.
- Lepszy L., *Pacyfikał sandomierski oraz złotnica krakowscy drugiej połowy XV stulecia, Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce* 5, 1896.
- Łanuszka M., *Rysunek w Liber Privilegiorum nr 2 katedry krakowskiej, w: Działalność fundacyjna biskupów krakowskich, Kraków 2016, t. I*.
- Marciniak R., *O rzekomym herbie Wielkopolski XIV i XV wieku, Roczniki Historyczne* 65, 1999.
- Miodońska B., *Małopolskie malarstwo książkowe, Warszawa 1993*.
- Mroczo T., *Architektura gotycka na Ziemi Chełmińskiej, Warszawa 1980*.
- Mrozowski P., *Formy i stylizacje Orła Białego w średniowieczu, w: Orzeł Biały. Herb państwa polskiego, Warszawa 1996*.

- Mrozowski P., O sztuce i stylizacji heraldycznej w Polsce XIV-XV wieku, *Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego*, seria nowa 1 (12), 1993.
- Mrozowski P., *Polskie nagrobki gotyckie*, Warszawa 1994.
- Mrozowski P., Polskie tablice erekcyjne z wieków XIV i XV, *Studia Źródłoznawcze* 32-33, 1990.
- Nowakowski A., Waltoś S., *Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego. Sfery i cienie*, Kraków b.d.
- Orzeł Biały – 700 lat herbu państwa polskiego, Warszawa 1995.
- Orzeł Biały. Godło państwa polskiego, opr. M. Woźniakowa, Warszawa 1995.
- Pajor P., O budowaniu królestwa. Książęce i królewskie fundacje architektoniczne w Małopolsce jako środek reprezentacji władzy 1243-1370, Kraków 2020.
- Piech Z., Herb jako źródło historyczne, *Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego*, seria nowa 17 (28), 2018.
- Piech Z., Monety, pieczęcie i herby w systemie władzy Jagiellonów, Warszawa 2003.
- Piech Z., Średniowieczne herby w katedrze wawelskiej. Treści i funkcje, w: *Katedra krakowska w średniowieczu*, Kraków 1996.
- Pieczęcie królów i królowych Polski. *Tabularium Actorum Antiquorum Varsoviense Maximum, divisio prima – „InSimul”*, Warszawa 2010.
- Piekosiński F., *Heraldyka polska wieków średnich*, Kraków 1899.
- Piekosiński F., Wiece, sejmiki, sejmy i przywileje ziemskie w Polsce wieków średnich, *Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny* 39, 1900.
- Pielas J., Herb Dębno w XV wieku, *Kieleckie Studia Historyczne* 15, 1999.
- Pielas J., Oleśnicy herbu Dębno w XVI-XVII wieku. Studium z dziejów zamożnej szlachty doby nowożytnej, Kielce 2007.
- Pietrusiński J., Sztuka średniowieczna w Sandomierzu XII-XV wieku, w: *Dzieje Sandomierza. Średniowiecze*, t. I, Warszawa 1993.
- Piękno darowane. Dzieła ofiarowane Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w zbiorach Collegium Maius, Kraków 2014.
- Pokora P., Herby na pieczęciach episkopatu doby jagiellońskiej (do końca XV wieku), w: *Pieczęcie herbowe – herby na pieczęciach*, Warszawa 2011.
- Polanowski L., Kolegiata sandomierska. Kilka uwag na temat jej architektury i wystroju w okresie średniowiecza, *Zeszyty Sandomierskie* 17, 2011 (nr 32).
- Polen im Zeitalter der Jagiellonen 1386-1572, Wien 1986.
- Poniewozik L., Pałace i kanonicy sandomierscy w okresie średniowiecza, Toruń 2004.
- Potkowski E., Monarsze dary książkowe w polskim średniowieczu – pogrunwaldzkie dary Jagiełły, w: *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia ofiarowane Feliksowi Kirykowskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Kraków 1993.
- Potkowski E., Nach der Schlacht von Tannenberg. Schenkungen des Königs Władysław Jagiełło an die polnischen Kirchen, w: *Mittelalterliche Kultur und Literatur im Deutschordensstaat in Preussen. Leben und Nachleben*, Toruń 2008 (Sacra Bella Septentrionalia 1).
- Prokop K.R., Arcybiskupi gnieźnieńscy w tysiącleciu, Kraków 2000.
- Ptak J., Heraldyczna zawartość fryzu – herby państwowe i monarsze, *Zeszyty Sandomierskie* 17, 2011 (nr 32).
- Ptak J., Heraldyczna zawartość fryzu – herby ziemskie, *Zeszyty Sandomierskie* 18, 2012 (nr 33).
- Ptak J., Zespoły herbów obecne w wystroju architektonicznym i dekoracjach bazyliki katedralnej w Sandomierzu, *Zeszyty Sandomierskie* 25, 2019 (nr 48)
- Rabiej P., Herb kardynała Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakowskiego i jego funkcje, *Historia. Pismo Młodych Historyków* 1, 1993.
- Rabiej P., Užmirštas paminklas. 1425 m. krikštykla Krokuvos Šv. Stepono bažnyčioje, w: *Jogailos ir Vytauto laikai. Mokslinių straipsnių rinkinys, skirtas Žalgirio mūšio 600-osioms metinėms*, Kaunas 2011.
- Regulska G., Brodnicki relikwiarz Drzewa Krzyża Św. i inne XIV-wieczne relikwiarze pruskie, *Biuletyn Historii Sztuki* 74, 2012, z. 3-4.

- Regulska G., *Gotyckie złotnictwo w Polsce. Katalog zabytków, t. I-II*, Warszawa 2015.
- Rimša E., *Heraldika. Iš praeities į dabatį*, Vilnius 2004.
- Rimša E., *Heraldry past to present*, tłum. V. Arbas, Vilnius 2005.
- Rokosz M., *Dzwony i wieże królewskiej katedry na Wawelu. Dzwon Zygmunta*, Kraków 2021.
- Rokosz M., *Dzwony i wieże Wawelu*, Kraków 2006.
- Różycka-Bryzek A., *Freski bizantyńsko-ruskie fundacji Jagiełły w kaplicy zamku lubelskie*, Lublin 2000.
- Samek J., *Importy w polskim rzemiośle artystycznym (na przykładzie złotnictwa i jubilerstwa), w: O rzemiośle artystycznym w Polsce*, Warszawa 1976.
- Sigilla regum et reginarum Poloniae. Pieczęcie królów i królowych Polski ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych*, Warszawa 2015.
- Skarby Rzeczypospolitej. Z dziejów kolekcjonerstwa sztuki w Polsce od XIII do końca XVIII wieku*, [Warszawa 2002].
- Sobieszczyk J., *Mieszczanństwo średniowiecznej Brodnicy*, w: *Szkice brodnickie, t. II*, Brodnica 1993.
- Sobociński W., *Historia rządów opiekuńczych w Polsce*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 2, 1949.
- Sochacka A., *Jan z Czyżowa namiestnik Władysława Warneńczyka. Kariera rodziny Półkoniców w średniowieczu*, Lublin 1993.
- Sochacka A., *Konfederacja Spytka z Melsztyna z 1439 r. Rozgrywka polityczna czy ruch ideologiczny?*, *Rocznik Lubelski* 16, 1973.
- Sperka J., Czwojdrak B., *Konfederaci Spytka z Melsztyna z roku 1439*, w: *Król a prawo stanów do oporu*, Kraków 2010.
- Sperka J., *Osobiste akty hołdownicze panów polskich z okresu panowania Władysława Jagiełły*, w: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej, t. IX*, Warszawa 2001.
- Sroka S.A., Zawitkowska W., *Itinerarium Władysława III 1434-1444*, Warszawa 2017.
- Stępień U., *Krzyż relikwiarzowy, w: Na znak świętego zwycięstwa. W sześćsetną rocznicę bitwy pod Grunwaldem, t. II*, Kraków 2010.
- Sułkowska-Kurasiowa I., *Oleśnicki Zbigniew z Oleśnicy*, w: *Polski słownik biograficzny, t. XXIII (1978)*.
- Sułkowska-Kurasiowowa I., *Polska kancelaria królewska w latach 1447-1506*, Wrocław-Warszawa 1967.
- Szczepkowska-Naliwajek K., *Emalie wczesnego gotyku*, w: *Rzemiosło artystyczne. Materiały Sesji Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, Warszawa 1996, t. I.
- Szczepkowska-Naliwajek K., *Krzyż relikwiarzowy z Brodnicy, w: Ornamenta Ecclesiae Poloniae. Skarby sztuki sakralnej, wiek X-XVIII*, Warszawa 1999.
- Szczepkowska-Naliwajek K., *La Croix de Sandomierz et les émaux translucides en Pologne*, w: *Studi di Oreficeria a cura di Anna Rosa Calderoni Masetti*, Roma 1996 (*Bolletino D'Arte, Supplemento* 95).
- Szczepkowska-Naliwajek K., *Relikwiarze średniowiecznej Europy od IV do początku XVI wieku. Geneza, treści, styl i techniki wykonania*, Warszawa 1996.
- Szczepkowska-Naliwajek K., *Złotnictwo gotyckie Pomorza Gdańskiego, Ziemi Chełmińskiej i Warmii*, Wrocław-Warszawa 1987.
- Szybkowski S., *Szlacheckie elity urzędnicze we wspólnocie terytorialnej w późnym średniowieczu (na przykładzie środkowopolskim)*, w: *Człowiek w średniowieczu. Między biologią a historią*, Łódź 2009.
- Szymański J., *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993.
- Świechowska A., *Pacyfikał*, w: *Katedra gnieźnieńska, red. A. Świechowska, t. I*, Poznań-Warszawa 1970.
- Titkow S., *Pieczęć królewicza Kazimierza Kazimierzowica Jagiellończyka z okresu starań o koronę węgierską i jej program polityczny*, *Studia Źródłoznawcze* 57, 2019.
- Treasury Objects of the Middle Ages*, London 2021.
- Trelińska B., *Gotyckie pismo epigraficzne w Polsce*, Lublin 1991.

- Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV-XVIII wieku. Spisy, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992.
- Urzednicy małopolscy XII-XV wieku. Spisy, red. A. Gąsiorowski, Wrocław-Warszawa 1990.
- Utzig J., Nawiązania do przeszłości w fundacjach artystycznych kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, w: Działalność fundacyjna biskupów krakowskich, Kraków 2016, t. I, t. I.
- Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1350-1450, red. A. Nadolski, Łódź 1990.
- Walczak M., Berła kardynalskie Zbigniewa Oleśnickiego, Fryderyka Jagiellończyka i Bernarda Maciejowskiego, w: Działalność fundacyjna biskupów krakowskich, Kraków 2016, t. I.
- Walczak M., Ikonografia miniatury na dokumencie odpustowym kardynała Zbigniewa Oleśnickiego z roku 1449 w świetle papieskiej i soborowej propagandy w średniowieczu, w: *Magistro et amico amici discipulique. Lechowi Kalinowskiemu w osiemdziesięciolecie urodzin*, Kraków 2002.
- Walczak M., Inscenizacja triumfu. Grunwald wobec tradycji propagandowej zwycięstw wojennych w średniowieczu, w: *Conflictus magnus apud Grunwald 1410. Między historią a tradycją*, Malbork 2013 (przedruk w: tenże, *Do źródła*, Kraków 2020).
- Walczak M., Monstrancja, w: Na znak świetnego zwycięstwa. W sześćsetną rocznicę bitwy pod Grunwaldem, t. II, Kraków 2010.
- Walczak M., Najstarsza berła Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przyczynek do badań nad insygniami władzy w późnym średniowieczu i we wczesnym okresie nowożytnym, w: tenże, *Do źródła*, Kraków 2020.
- Walczak M., Rzeźba architektoniczna w Małopolsce za czasów Kazimierza Wielkiego, Kraków 2006.
- Walczak M., *Sic enim Constantinus...* Portret konny króla Władysława Jagiełły w kaplicy Trójcy Świętej na zamku w Lublinie, w: tenże, *Do źródła*, Kraków 2020.
- Walczak M., Topografia nekropolii królewskiej na Wawelu w średniowieczu, w: *Klejnot w koronie. 650-lecie konsekracji katedry krakowskiej*, Kraków 2017.
- Walkowiak M., Dekoracja malarska zachodniego przęsła prezbiterium katedry w Sandomierzu. Scenografia królewskiego teatru władzy Władysława Jagiełły, *Zeszyty Sandomierskie* 18, 2012 (nr 33).
- Wawel 1000-2000, Kraków 2000, t. I-III.
- Wdowiszewski Z., Genealogia Jagiellonów i Domu Wazów w Polsce, Kraków 2005.
- Wilk-Woś Z., *Defensor cleri libertatisque vestustae assertor, patriae praecipuus chlypeus* – śladami stryja? Kilka uwag o karierze Zbigniewa Oleśnickiego młodszego, w: *Ecclesia, regnum, fontes. Studia z dziejów średniowiecza*, Warszawa 2014.
- Wiśniewski J., Katalog prałatów i kanoników sandomierskich od 1186 do 1926, tudzież sesje kapituły sandomierskiej od 1581 do 1866, Radom 1928.
- Włodarek A., Czy nagrobek króla Władysława Jagiełły został ukończony w roku 1430?, w: *Klejnot w koronie. 650-lecie konsekracji katedry krakowskiej*, Kraków 2017.
- Woźniak M., Die Goldschmiedekunst in Preussen im Dienste des Ordens, der Kirche und der Städte, w: *Mittelalterliche Kultur und Literatur im Deutschordensstaat in Preussen: Leben und Nachleben*, Toruń 2008 (*Sacra Bella Septentrionalia* 1).
- Woźniak M., Krzyż relikwiarzowy (z fundacji Jakuba z Sienna), w: *Gniezno pierwsza stolica Polski. Miasto świętego Wojciecha*, Gniezno 1995.
- Woźniak M., Złotnictwo gotyckie w Prusach, w: *Fundacje artystyczne na terenie państwa krzyżackiego w Prusach*, Malbork 2010, t. II.
- Wyrozumski J., Kościół kolegiacki Najświętszej Panny Marii w Sandomierzu fundacji Kazimierza Wielkiego, *Zeszyty Sandomierskie* 17, 2011 (nr 32).
- Żygulski Z. jun., Broń w dawnej Polsce na tle uzbrojenia Europy i Bliskiego Wschodu, Warszawa 1982.

The heraldic programme on the Gothic reliquary cross of Sandomierz
A critical study of a historical source

Summary

The paper describes and analyses a group of six coats-of-arms engraved on the foot of a Gothic reliquary cross from the 14th-15th centuries (the object is not uniform) in the collection of the Museum in Sandomierz. The cross proper with enamelled plates was made in the 14th century, while in the 15th a reliquary box was added with a foot, on which the coats-of-arms were placed. The analysis of the heraldic programme indicates that the armorial group should be dated to 1440 and linked to the person of King Władysław III (of Varna). The heraldic programme places in the centre the person of the monarch (Double Cross), ruling the Kingdom of Poland and the Grand Duchy of Lithuania (White Eagle; Pogoń), in relation to one of the lands of his rule – the Land of Sandomierz (the arms of that land) and its officials (two knightly arms). Therefore, the dating of the reliquary box and the foot of the cross, accepted so far by the literature as the second half of the 15th century, should be corrected to the years 1439-1440, while the added elements should be recognised – contrary to earlier opinions – as a foundation of King Władysław III.

Translated by Rafał T. Prinke

Na ilustracjach na następnych stronach krzyż relikwiarzowy ze skarbca katedralnego w Sandomierzu (XIV-XV w.), obecnie w zbiorach Muzeum Diecezjalnego w Sandomierzu; fot. Zamek Królewski na Wawelu – Państwowe Zbiory Sztuki (nr 1-3, 5-6: Anna Stankiewicz, nr 4: Jan Kostecki).



1) Awers krzyża.



2) Rewers krzyża.



3) Herby na stopie krzyża.



4) Stopa krzyża – widok z góry po rozmontowaniu obiektu w czasie prac konserwatorskich.



5) Puszka relikwiarzowa krzyża.



6) Widok herbów w układzie heraldycznym i semantycznym (2-1-3; 5-4-6).